

NOWINY ZAGRANICZNE.

Rosya wyciąga łapy po Mandzuryę.

Anglia, Japonia i Stany Zjed. nie dopuszczają do zaboru.

Londyń. Rosya, ten nie-nasycony niedźwiedź, postanowiła sobie obecnie zabrać Mandzuryę, i w tym celu wystosowała notę do rządu chińskiego. Stany Zjedn., Anglia i Japonia zdecydowane są jednak do niedopuszczenia jej do zabrania kraju tego za żadną cenę i w razie nieustąpienia rządu rosyjskiego, do wypowiedzenia mu wojny.

Washington, D. C. Stowarzyszona prasa została przez ministerstwo spraw zewnętrznych upoważniona do ogłoszenia, że w razie gdyby rząd chiński zadość uczynił żądaniom Rosji, tem samem zerwaneby zostały wszelkie dawniejsze przyrzeczenia wzajemnie sobie co do Mandzuryi podzielane, że sprzeciwiłoby się to zupełnie przyjętej ogólnie przez mocarstwa zasadzie polityki drzwi otwartych. Byłoby to początkiem rozbioru Chin, przeciwko czemu mocarstwa jak najusilniej protestowały i do czego dopuścić nie mogą. Dodano jeszcze, że Anglia w tym względzie była w jednomyślnym porozumieniu ze Stanami Zjedn. i że w Washingtonie panuje zupełnie ten sam duch i to samo przekonanie co w Londynie.

W kołach dyplomatycznych panuje przekonanie, że Rosya skoro zamiarkuje, że zabór przeprowadzić się nie da, zechce nadać inne znaczenie swej nocie i dyplomatycznie z gry się wycofa.

Pekin. Rząd chiński przesłał Rosji notę, z żądaniem ustąpienia z Mandzuryi i wycofania swych wojsk z granic państwa chińskiego. Protest ten poparły Stany Zjedn., Anglia i Japonia.

Washington, D. C. Hr. Cassini, ambasador rosyjski, odwiedził ministra spraw zagranicznych Hay'a i zaproponował mu cofnięcie protestu przeciw oddaniu zwierzchnictwa nad Mandzuryą Rosji. Późem hr. Cassini przyrzekł w imieniu cara, że rozpocznie ze Stanami Zjedn. nowe rokowania celem zawarcia traktatu, który zagwarantuje żądania rządu amerykańskiego, a mianowicie, aby porty mandzurskie stały otworem dla handlu amerykańskiego. Rosya zaproponowała te ustępstwa w nadziei, że w zamian za nie rząd amerykański przymknie oczy i pozwoli na rozbiór Chin.

Atoli minister spraw zagranicznych bez namysłu i z oburzeniem odrzucił propozycję rosyjską i oświadczył, że Stany Zjedn. nigdy nie pozwolą

na rozbiór Chin. W dalszym ciągu minister spraw zagranicznych Hay objaśnił ambasadora rosyjskiego, że rząd chiński został już przez niego powiadomiony, iż uważa za stosowne, aby nie podpisał traktatu z Rosją w kwestyi Mandzuryi, oraz, że ambasador McCormick w Petersburgu na żądanie prezydenta Roosevelta ma zapytać się rządu rosyjskiego jakie ma względem Mandzuryi zamiary.

Kropi anglików.

Aden, Arabia. Szalony Mułła, który zniósł oddział wojska angielskiego pod pułkownikiem Plunkett, otoczył teraz oszańcowaną dywizję

Nowiny Krajowe.

Żydowskie miasto.

New York. W Woodline, N. J., wszyscy urzędnicy są pochodzenia żydowskiego. Jest to jedyne miasto w Stach Zj., w którym ster trzymają żydzi. Miasto to założone zostało przez barona Hirsch'a, który wysłał wiele milionów, aby osiedlić tamże swoich braci z Rosji. Przed śmiercią wyraził się, że pragnie, aby zawsze tem miastem rządili Żydzi.

Skandal pocztowy.

Washington, D. C. Na mocy wyraźnego rozporządzenia generalnego pocztmistrza Sta-

lerem, stara się za pomocą różnych parlamentarnych fint i sztuczek przeszkodzić przeprowadzeniu odnośnego bilu. Oburzona tem większość, zaczęła bombardować prezydenta izby kłamarami i spluwaczkami, a gdy w tegoż obronie jego zwolennicy stanęli, wynikła bójka na pięście. laski i parasole—podług wszelkich reguł parlamentarnych austriackich... Większości udało się zmusić prezydenta izby do odwrotu, a gdy i część burzliwej mniejszości wypędzono, ukonstytuowała się Izba na nowo z 97 deputowanych, obierając sobie tymczasowego prezydenta.

Na posiedzeniu po południowym zjawił się znowu rze-

nych stron Stanów Zjednoczonych. Program uroczystości rozłożono na dni trzy, 30 kwietnia, 1go i 2go maja. Zarząd wystawy przeznaczył \$400,000 na pokrycie kosztów tej manifestacji, a połowa tej sumy pójdzie na same ognie sztuczne.

W uroczystościach udział weźmie prezydent Roosevelt wraz z całym gabinetem, były prezydent Cleveland, gubernatorzy prawie wszystkich Stanów, korpus dyplomatyczny, komisarze mocarstw zagranicznych i reprezentanci świata handlowego i przemysłowego. Przygotowania na placu wystawy są już na ukończeniu.

Ptak złodziejem listów.

Springfield, O. Od pewnego czasu zauważono, że listy wrzucane do skrzyni pocztowej starego systemu znajdującej się w ustronnym miejscu, giną a następnie znajdowano je w polu nierozpieczętowane. Bliższe dochodzenia wykazały, że sroka usłała sobie gniazdo w tej skrzynce, a że wrzucane listy przeskadzały jej przeto wynosiła takowe i porzucała na polu. Pocztmistrz natychmiast zarządził zakupienie nowych skrzynek pocztowych, takiej konstrukcyi, aby się w niej nie mogły lądzić żadne ptaki....

Ks. Dr. Skulik w Nowym Yorku.

W tych dniach wsiada na okręt mający go odwiedzić do Europy.

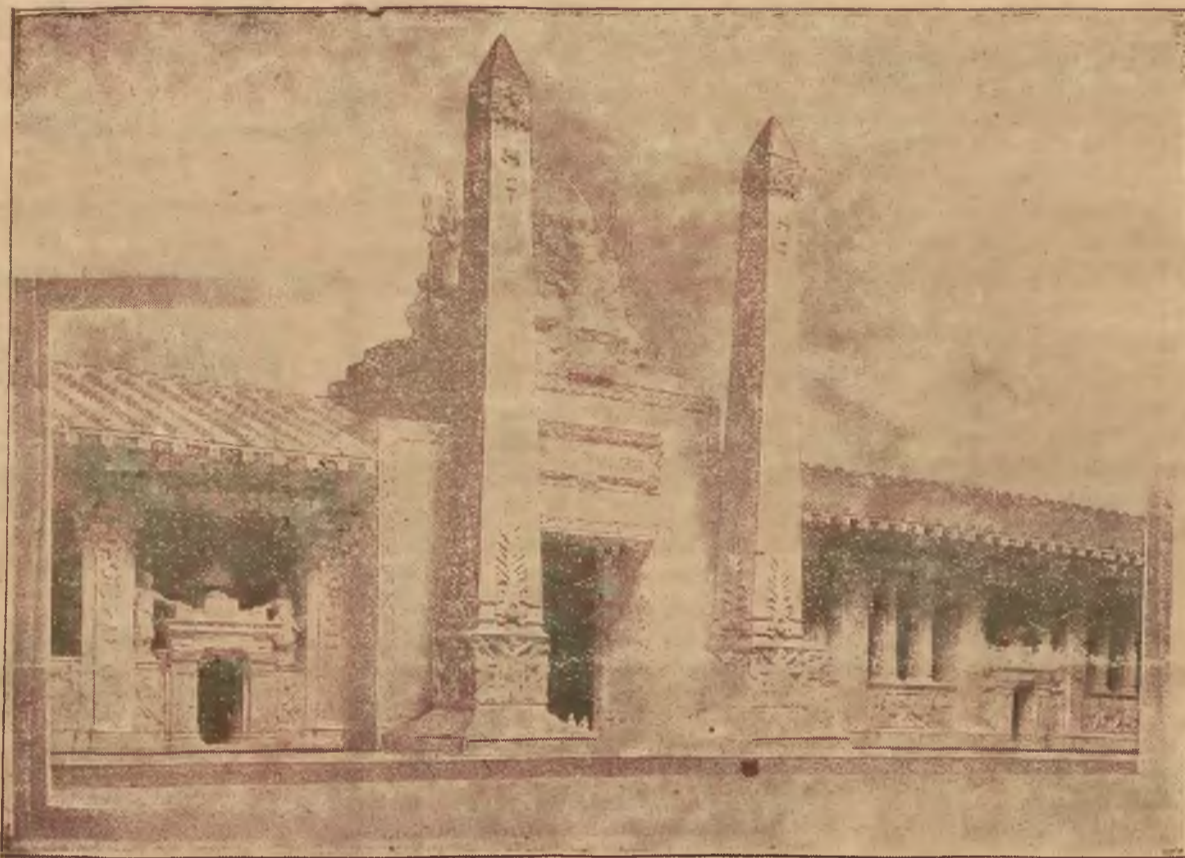
W ubiegły czwartek odebraliśmy od Wiel. ks. Dr. Skulika list z oznajmieniem, że szczęśliwie zawitał do Nowego Yorku i w tych dniach wsiada na okręt mający odwiedzić go do kraju ojczystego. Podróż z Chicago do New Yorku, jak się z listu dowiadujemy, miał ks. Skulik bardzo pomyślną, a Stan New York zrobił na nim jak najlepsze wrażenie. Szczególnie podobały mu się okolice nad rzeką Hudson, przyponinające mu, jak donosi, okolice nadreńskie, gdzie też pobawił dni kilka dla poratowania nadwątlonego zdrowia. W Europie spodziewa się ks. dr. Skulik być za dwa tygodnie najdalej. Oprócz ziemi ojczystej zwiedzi on także Austryę, Włochy i ziemie ś. W Rzymie zabawi około dwa miesiące zwiedzając Watykan i wszystkie ważniejsze miejsca historyczne.

UWAGA!

Nasz podróżujący agent, p. Stanisław Hon, kolektuje obecnie w South Bend, Terre Coupe, Otis, Rolling Prairie, La Porte, Michigan City i Hammond, Ind. Szanownych czytelników prosimy o łaskawe względy dla niego.

Adm. „Tyg. Katolickiego.“

Wystawa Wszechświatowa w St. Louis, Mo., w r. 1904.



Wniście do gmachu Górnictwa i Metalurgii.

Gmach Górnictwa i Metalurgii, na nadchodzącej wystawie w St. Louis, bezwątpienia interesować będzie wszystkich zwiedzających wystawę wszechświatową. Budynek ten mierzy na zewnątrz 525x750 stóp i jest podzielony na ośm podługowatych części. Podział dokonany jest za pomocą wentylowanych arkad, pokrytych szkłem, od 30 do 40 stóp szerokich, co umożliwia, że każda z ośmiu dywizyj będzie rzęsiście oświetlona. Budynek ten mieścić się będzie w wschodnim skrzydle placu wystawowego.

pod pułkownikiem Cobbe i grozi zniszczeniem oddziału i wycięciem go w pień. Generał Manning, komendant sił angielskich w Somali, pospieszył z całą armią na odsiecz oblężonego pod Galati, w pobliżu Walwal pułkownika. Mułła naciera bardzo zajadle i jeśli odsiecz w czas nie nadejdzie, los anglików będzie oplakany.

Podróż balonem.

Paryż. Balon z klubu Aero pod kierunkiem młodego aeronauty M. Emandri i pasażerów De Langardiere Robier i Leroux opuścił klub Aero i przybył do Arles, w południowej Francji zrobiwszy 460 mil w 15 godzinach.

Balon wzniósł się w górę na wysokość 9,750 stóp, gdzie temperatura była 15 stopni poniżej zera. Balon płynął w powietrzu robiąc 60 mil na godzinę, a kiedy już osiągnął znacznej wysokości po nad ziemią, spuszczał się na dół, spadł na słupy telegraficzne i został rozbity. Pasażerowie i aeronauta zostali znacznie potłuczni, lecz zdaje się, że zdrowieją.

nów Zjed. p. Payne, został ze swego urzędu usunięty wysoki urzędnik głównej dyrekcji poczt, James N. Tyner, asystent generalnego rzecznika poczt Stanów Zjed. Był on także wnięszany w różne oszustwa, przekupstwa i skandale departamentu i gdy one gdaż zachorował, posłał żonę swoją do swego biura po urzędowych godzinach, kazał żelazną szafę ogniotrwałą otworzyć i pozabierać wszystkie dokumenta urzędowe i książki. Zapewne nastąpią teraz aresztowania.

Pandemonium w legislaturze Illinoiskiej.

Springfield, Ill. Izba prawodawcza Stanu Illinois była widownią niebywałych skandalów. Większość deputowanych pochodzących z Chicago i większych miast, po piera zwany bil Muellera, który chce przeprowadzić mu nicypalną własność kolei ulicznych, gazowni, telefonów itp. do użytku publicznego przeznaczonych instytucji. Mniejszość zaś farmerska razem z prezydentem izby Mil-

czywisty prezydent Izby Miller i zajął swe miejsce. Wy tłumaczył on Izbie powody swego postępowania i zdaje się dalsza burza zostanie zażegnana, jeśli bezczelna mniejszość zaprzestanie swej taktyki obstrukcyjnej, mającej na celu obrabować większość z praw jej przynależnych.

Ks. Krzywonos ustąpił.

Manitowoc, Wis. Spór pomiędzy Polakami w parafii polskiej, gdzie był proboszczem ks. Krzywonos, już skończony. Ks. Krzywonos sam dobrowolnie upartym ustępuje i odjeżdża do rodzinnych stron do starego kraju. Zdaje się, że ks. Krzywonos już tam zostanie na zawsze. Na miejsce jego ma przyjść ks. Mścisz z South Milwaukee, który początkowo będzie pełnił obowiązki administratora.

Przygotowania do wystawy.

St. Louis, Mo. Przygotowania do otwarcia wystawy wszechświatowej w pełnym biegu. Miasto spodziewa się dziesiątek tysięcy gości z róż-

Więści z Ojczyzny.

—Zaborze. Pogrzeb nieszczęśliwych ofiar "straszego nieszczęścia na fiskalnej kopalni" odbył się przy wielkim współudziale ludności, mianowicie robotników. Z fiskalnej kopalni w Król. Hucie również przybyli górnicy na pogrzeb współbraci. Na tutejszym cmentarzu pochowano w wspólnym grobie 14 wraz z sztygarem Wacławczykiem, a 6 odwieziono do innych parafii, i to po 2 do Bielszowic i do Przyszowic a po 1 do Niemieckich Żernic i Wirku. Dwóch nieszczęśliwych jeszcze z pod gruzów nie wydobyto, reszta w lazarecie.

Nieszczęście miało w ten sposób powstać, że dwóch górników odstrzeliło dziurę, która nie nie urwała, a płomień wystrzału zapalił suchy pył węglany w przodku. Wytworzył się wskatek tego gazy, które o otwarte lampy górników się zapaliły i eksplodowały. Taką wiadomość podaje "Wanderer" a miał taką przyczynę stwierdził komisarz ministra wyższy radca Reiff-eisen.

—Bielszowice. W domu p. E. Manuela Kontnika wybuchł pożar i zniszczył do szczytu całe gospodarstwo. Tylko mury pozostały. Starego ojca i matkę posiadziela trzeba było ratować przez okno, bo pożar zatamował drogę.

—Z Małych Sierakowic wioził parobek Muzyczka drzewo do Gliwic. W Choryskowicach chciał na wozie usiąść. Przy tej sposobności poślizgnął się i dostał się pod koła, które go na śmierć przejechały.

—Wirek. Jeszcze nie jest pochowany śp. Augustyn Ploch, który padł ofiarą wielkiego nieszczęścia na fiskalnej kopalni Królowej Ludwiki w Zabrze, a tu zdarzyły się dwa nieszczęścia na kopalni "Błogosławieństwo Boże," które razem 13 robotników dotknęły.

Przy nowych maszynach wiertniczych na szybie Hillebrandta, pracowało 8 robotników, gdzie nastąpił wybuch gorącego powietrza, który nieszczęśliwych bardzo poraził. Wszystkich odstawiono do lazaretu knapszafowego w Bielszowicach, gdzie wkrótce zmarło 2, śp. Badura i Sz. rot, a ci inni walczą ze śmiercią.

Wskutek przedczesnego wystrzału, została na szybie Aschenborna tej samej kopalni 5 robotników ciężko pokaleczonych.

Kwiecień naprawdę zaraz na początku zaznaczył się krwawo w tegorocznych dziejach górnictwa górnośląskiego.

—Prusy Zachodnie. "Gazeta Gdańska" pisze: Pan Tomasz Stefański ze Silczna zameldował w lutym w urzędzie stanu cywilnego narodzenie syna, któremu chciał dać imię Stanisław. Urzędnik nie chciał zapisać podług prawa tak jak ojciec wymagał tj. Stanislaus (Stanisław) i groził w razie nieobrania innego imienia karą 16 marek. Pan Stefański nie podpisał dokumentu i spokojnie poszedł do domu. Nazajutrz odbiera zawiązanie do podpisania; w przeciwnym razie grozi urzędnik karą 6 marek. Sądząc, że się urzędnik skłania do jego życzenia, poszedł, ale urzędnik przy swoim zdaniu trwał, więc p. S. powróciwszy do domu, napisał zażalenie do wójta, ale i ten karę nałożył o w końcu sprawę odesłał do landrata. Ostatecznie sprawa poszła do wydziału powiatowego w Kartuzach, tam została przyjęta i nareszcie uwzględniona. Pan S. dostał zawiązanie, żeby się stawił do urzędu stanu cywilnego, gdzie imię Stanisław zostanie zapisane a kara zniesiona. A no kiedy tak, to p. S. poszedł. Ku zdziwieniu jednak spostrzegł, że urzędnik napisał Stanislaus (Stanisław). Żąda więc znowu Stanisław z kreską na l. Urzędnik namyślał się, oczy przecierał, aż w końcu zdecydował się napisać Stanisław, jak my polacy

piszemy. Próbował jeszcze nazwisko Stefański napisać z niemiec ka: "Stefanski." Pan St. jednakże wyciągnął z kieszeni metrykę i pokazuje kreskę nad n, więc urzędnik kreskę położył musiał.

—W Kietrze pojawił się gość straszny—tyfus. Już 18 osób zachorowało, które odstawiono do miejskiego domu chorych.

—Niemieckie Raclawice. Zgorzał tu dom gospodarza Pawła Olbrycha, prawdopodobnie wskutek podpalenia. W domu tym mieszkał urzędnik kolejowy z liczną rodziną—zdołał on zaledwie uciec z życiem z palącego się domu. Dom był zabezpieczony, lecz bardzo nisko, inwentarz natomiast wcale zabezpieczonym nie był.

—Za pacierz polski ukarany został—jak donosi jedna z gazet lwowskich—uczeń gimnazjalny Wład, Polak, w Czerniowcach, na austriackiej Bukowinie. Pierwsze gimnazjum w Czerniowcach, posiada język wykładowy niemiecki, pomimo, że Niemców stanowią w niem przeważnie synowie rodzin żydowskich. Zresztą uczniowie składają się z Rumunów, Rusinów i Polaków; a dla tych narodowych żywiołów istnieje nauka języków ojczystych. W ostatnim czasie w klasie VI tego zakładu zaszedł wypadek następujący: Skończyła się ostatnia godzina nauki, którą miał prof. Wurzer. Zwyczaj był taki, że po skończonej nauce odmawiali uczniowie pacierz kolejno. W tym dniu przypadła kolej na Włada. Chłopiec wstał, przeżegnał się i zaczął odmawiać "Ojczyzna" po polsku, bo w innym języku nie umie się modlić.

Atoli w połowie modlitwy przerywa mu prof. Wurzer, pytając się, co to za język.

Po otrzymaniu wyjaśnienia, porwał się z miejsca i oświadczył w ogromnym wzburzeniu, iż po polsku modlić się nie wolno, poczem polecił innemu uczniowi wygłosić pacierz po niemiecku.

Widzieć pewną rzecz jest w nią uwierzyć. To samo odnosi się do uczucia. Gdy Pan uczuje, że bóle reumatyczne i inne, na które ciało ludzkie jest narażone, znikają za użyciem słynnego, "Kotwicznego" Pain Expelera Richtera, wtedy i Pan uwierzy idusza jego będzie się radowała. Cena 25 i 50 centów.

Zamurowana Turczynka.

Na jednej z ulic środkowej części miasta Baku, na Kaukazie, pracował spokojnie rosyjski kamieniarz. Podjechał do niego niespodzianie elegancki powóz, na gumowych kołach, drzwiczki się otworzyły i zanim kamieniarz mógł się opamiętać, zarzucono mu worek na szyję, uchwyciły go jakieś silne ramiona i wpakowały do powozu.

Po dość długiej podróży powóz zatrzymał się przed jakimś domem. Tam spostrzegł uwolniony od worka kamieniarz, iż znajduje się w pustym pokoju. W jednej z kamiennych ścian był otwór, a z niego wyglądała przerażona kobieta, blada jak ściana.

Towarzyszący kamieniarzowi zamaskowani ludzie, kazali mu czempredzej zamurować otwór, a jeśli tego nie uczyni, zastrzelą go natychmiast.

Drżącymi rękami zaczął kamieniarz zamurowywać kobietę, żonę pewnego Turka, która go zdradziła.

Gdy kamieniarz skończył swoją pracę, zarzucono mu znowu worek na głowę, zaprowadzono do powozu i jeżdżono w rozmaitych kierunkach aż wreszcie puszczone go wolno, po zostawiając mu worek na głowie.

Gdy go wreszcie ściągnął, pierwszą jego myślą było nieść ratunek zamurowanej kobiecie i pobiegł na policję. Zażądano od niego, aby wskazał miejsce zamurowania, na próżno jednak. Zamknięty w worku nie wiedział, którą drogą jechał w tamtą stronę i którędy wracał.

Policja widziała się zmuszona zaniechać wszelkich poszukiwań. Biednej Turczynki, skazanej na śmierć głodową, nie można było odnaleźć w żaden sposób.

Oazy na Saharze.

Śród olbrzymich piaszczystych przestrzeni Sahary gdziegdzie rozrzucone są oazy, które po spieczonych od słońca pułkowicach, sprawiają wrażenie rajskich ogrodów. Jest ich ogółem 360, a jedną z najważniejszych jest Biskra, gdzie rośnie 160,000 palm daktylowych, stanowiących główne źródło bogactwa dla miejscowych Arabów. Palma daktylowa udaje się tylko tam, gdzie jest woda; dorasta wysokości 45 stop i przez 200 lat rodzi owoce. Śród liści szmaragdowej barwy zwieszają się grona daktyli, ważące od 20 do 40 funtów. Jedno drzewo dostarcza ich rocznie od 100 do 200 funtów. Smakowite owoce stanowią wraz z mlekiem i "kuskusu" główne pożywienie plemion, zamieszkujących pustynię. Tamtejsze kobiety mają wiele sposobów przyrządzania daktyli. "Kuskusu" jest to pszenica, mielona i gotowana na parze, a potem zalana rosółem z mięsa, jarzyn i ziół aromatycznych. Najważniejszym zwierzęciem domowym jest wielbłąd, zwany słuszuie "okrętem pustyni;" kosztuje on od \$30 do \$60. Wielbłąd dźwiga na swoim grzbiecie 250 kilogramów. Jeszcze szybsze są "mehari," które mogą bez popasu i odpoczynku przebyć 200 do 300 kilometrów.

Pocynał rozpaczać.—Plymouth, Pa. 14go lipca, 1902. Szanowny Dr. Peter Fahrney—Donoszę panu z wielką przyjemnością, że winienem panu wielką wdzięczność za wyleczenie mnie z reumatyzmu za pomocą Gomozo i Olejo czyli linimentu. Cierpiałem na reumatyzm przez 13 lat, a nabawiłem się go jeszcze w starym kraju. W roku 1900 tak mi się pogorszyło, że musiałem przeleżeć w łóżku przez dwa miesiące, a przez następny miesiąc leczyli mnie tutejsi doktorzy z małym dodatnim skutkiem. Udałem się do pracy, ale cóż z tego ręce i nogi mi napuchły tak, że musiałem znów pozostać w domu. Peczylem już rozpaczać, że już więcej nie będę mógł pracować, ponieważ byłem już w podstarzałym wieku. Postanowiłem w końcu używać Gomozo i Olejo czyli liniment i w jednym miesiącu tak mi się poleczyło, że obecnie, chociaż już dwa lata upłynęło od tego czasu, jestem zdrow jak ryba i czuję się jakbym był o dwadzieścia lat młodszym. Dziękuję panu serdecznie za jego lekarstwa. Stanisław Pachwik." Dra Piotra Gomozo nie jest sprzedawane w aptekach. Nabyć je można tylko u specjalnych agentów, albo wprost u właściciela. Adres: Dr Peter Fahrney, 112—118 So. Hoyno ave., Chicago, Ill.

..Stabi i niedołężni mężczyźni..

niech się nie obawiają pisać do mnie. Nie mam najmniejszego zamiaru na ciagnania was Pragnę jedynie poinformować was o lekarstwie niweczącem: wszelkie choroby męzkie. Cierpiałem przez długie lata z powodu nadużyć młodości na polucję, rozszerzenie żył, utratę męzkości i pamięci, nerwowość itp. W nadziei znalezienia pomocy i ratunku wydałem setki dolarów na specjalistów, pasy elektryczne i lekarstwa, byłem zasypywany przesyłkami lekarstw próbnych (free samples) tak pocztą jak i przez C. O. D., przez najrozmaitszych szalbierzy i naciągaczy. Nicomal zupełnie zrujnowany, udałem się do Europy by zasięgnąć rady poważnego specjalisty. Ten przepisał mi lekarstwo, które wyleczyło mnie najzupełniej i dziś czuję się lepiej niż kiedykolwiek w życiu. Receptę tego znakomitego lekarstwa posiadam do dziś i w razie potrzeby poszłę ją każdemu w kopii wraz z niezbędnymi informacjami bezpłatnie—można z niej otrzymać lekarstwo w każdej lepszej aptece za małą cenę. Uleczyło się już tak setki osób.

Piszcie do mnie dzisiaj. Ja nie jestem oszustem i nie mam nic do sprzedania lub wysyłki przez C. O. D. a nazwisko i adres wasz zatrzymam jako święty sekret. Jeśli byście przekonali się o jakiegokolwiek mojej nieuczciwości, pozwalam wam ogłosić mnie w gazetach. Adres: C. BENTSON, R, Box 622 Chicago, Ill

FOR GOOD HEALTH.

To preserve or restore it, there is no better prescription for men, women and children than Ripans Tabules. They are easy to take. They are made of a combination of medicines approved and used by every phisician. Ripans Tabules are widely used by all sorts of people — but to the plain, every-day folks they are a veritable friend in need. Ripans Tabules have become their standard famili remedy. They are a dependable, honest remedy, with a long and succesful record, to cure indigestion, dyspepsia, habitual and stubborn constipation, offensive breath, heartburn, dizziness, palpitation of the heart, sleeplessness, muscular rheumatism, sour stomach, bowel and liver complaints. They strengthen weak stomachs, build up run-down systems, restore pure blood, good appetite and sound, natural sleep. Everybody derives constant benefit from a regular use of Ripans Tabules. Your druggist sells them. The five-cent packet is enough for an ordinary occasion. The Family Bottle, 60 cents, contains a supply for a year.

R.I.P.A.N.S

Do Kalifornii Rozumnie

Dwie trzecie ludzi, którzy udają się do Kalifornii odbywają podróż w turystowym wagonie sypialnym. Jest to rozumny sposób podróżowania — niemal tak wygodny jak wagon „pałacowy” i znacznie mniej kosztowny.

Rock Island turystowe wagony operowane są tak przez „Sceniczy” jak i „Południowy” kierunek — dziennie via Kansas Cttty i El Paso; dwa razy w tygodniu via Colorado Springs i Salt Lake City.

Wagony, które opuszczają Kansas City w Wtorki Środy i Piątki, oraz dwa wagony idące przez linię „Sceniczną” kierowane są osobiście. Wszystkie z nich idą wprost do Kalifornii bez zmiany. Pełne informacje w wszystkich Rock Island biurach biuletowych lub piśmiennie od

L. M. Allen, G. P. A. (Lines east of Missouri River.)
Chicago, Ill.

Damskie krawieckiej roboty ubrania.

Codopiero odebraliśmy od fabrykanta, zapas damskich krawieckiej roboty ubrań w czarnych i niebieskich cheviot oraz weneckich materyach, które powinny być już przed 30 dniami nadejść. Oferujemy te wyborne ubrania po \$10.00 każde. Ubrania te zakupiliśmy, aby je sprzedawać detalicznie po \$15.00. Nawet za tę cenę są one bargensem. Kobiety myślące o nabywaniu nowego ubrania, nie powinny zwlekać, albowiem oferujemy specjalne wartości w gotowych ubraniach. Pokazujemy eleganckie kostiumy, po cenach od \$15.00 do \$20.00. Zobaczcie nasze stanikowe ubrania, po \$9.00. Zobaczcie nasze panienskie ubrania, po \$5.75c.

Niedzielne i codzienne spodniki.

Przeszło 200 damskich spodników, po cenach od \$2.00 do \$15.00. Oferujemy wyborne spodniki, po \$5.00 sztuka. Nie podobnego nie znajdziecie nigdzie.

Jedwabne Żakiety zgrabnie obszyte.

Dla dam i panien, po cenach, które zadowolnią najoszczędniejszych, mianowicie od \$5.00 do \$20.00.

Jedwabne Staniki, Białe Staniki.

Wyborny zapas jedwabnych staników w wszystkich odcieniach,

po cenach od \$3. do \$8.00. Najlepszy stanik sprzedawany w mieście, za \$5.00. Specjalny zapas jedwabnych staników, warte \$3, w celu wyprzedania po \$1.87. Sprzedajemy także Holzman białe staniki, które uważane są za najlepsze w kraju. Życzymy sobie, aby każda pani w La Salle obejrzała je i przekonała się o doskonałości obszyć i generalnego wykończenia.

Nie pożałujecie, jeżeli zostaniecie naszymi odbiorcami.

T. Lucey & Bros

Składy: w La Salle i Ottawa, Ill.

Proboszcz i organista.

Pewien proboszcz, znany z swego dowcipu i humoru w całej okolicy, miał organistę wielkiego pijaka. Razu jednego zawoławszy go do siebie, zapowiada mu, iż z powodu tego, że żadne przedstawienia najmniejszego nie przyniosły skutku, będzie zmuszonym go z urzędowania wywalić, jeśli się nie poprawi.

Na takie dictum acerbum zaczął się organista najprzód deklarować, że już od dawna nie pije wódki, chyba na lekarstwo, a nareszcie przyznawszy się do winy, prosił o przebaczenie, przyrzekając, iż już w przyszłości tego nie zrobi i ra przyszłą Matkę Boską Niepokalanie Poczetą z pewnością złoży uroczyste w kościele przysięgę, iż d zgonu żyć chce w strzemiężliwości.

—Więc już nigdy nie będziesz pił gorzałki?—pyta się proboszcz.

—Nigdy, jegomościu, jak mi życie miłe, nie chcę przecież żony i dzieci doprowadzić do nędzy. Chociażby mnie jegomość na tydzień zamknął w pokoju, nie dał mi nie jeść, a natomiast najlepszej wódki pod dostatkiem, nie ruszę, nawet nie powąham.

—Dobrze — odrzekł proboszcz, wezmę cię na próbę. Nie przez cały dzień, lecz tylko przez godzinę zostaniesz sam tu w pokoju. Zostawię "gąsior" z wódką, a jeżeli przez tę godzinę wytrwasz w stateczności, wtędy dopiero uwierzę w twoje przyrzeczenie. Jeżeli więc będziesz wstrzemięźliwym, a wódka będzie nienaruszoną, zostaniesz nadal organistą i odbierzesz odemnie nadto 5 dolarów nagrody, lecz pamiętaj, że gdyś miał choć trochę wódki naruszyć, pójdiesz sobie na wszystkie cztery wiatry jakem ksiądz.

Jegomościulku—odrzekł organista—tak jestem o sobie przekonany, że te 5 talarków jakby były już moje, jakbym je już miał w swojej kieszeni.

Zamknął więc proboszcz organistę w pokoju, sam zaś oddalił się do izby ubocznej i czekał co się tam dalej dzieć będzie.

W pewnych warunkach jest nawet godzina bardzo długim czasem. Z początku pan organista pod wpływem groźby proboszcza i wyrzutów własnego sumienia na wódkę nie spojrzął. Zabawił się jak mógł i chcąc spędzić czas, rozglądał się po pokoju. Przytem mimowoli padł wzrok jego na "gąsior" wódkę aż pod szyjkę napełnioną.

—Chocobyś spleśniała—rzecze do siebie—to cię nie ruszę.

Zażył następnie, jakby w celu nabrania nowych myśli, tabaki, lecz wódka mu ciągle jakoś przed oczyma stawała. Po chwili już z bliska i bez skrępowań zaczął się wpatrywać w butelkę i zdjęta go ciekawość dowiedzieć się, skąd też jegomość wódkę sprowadza. Musi być, pomyślał sobie, wyborna, bo proboszcz nie lubi nic złego, pannie będzie z Kentucky, albo też nawet z samego Cincinnati.

Stopniowo coraz bardziej zaczął się organista interesować "gąsiorem," aż nareszcie bierze butelkę do ręki ogląda ją dokoła, a nie znalazłszy żadnego napisu, tak z sobą dalej rozprawia:

—Być może, że to prosta zytówka, ale zapach jakiś inny, żeby tak wziąć na język, to bym wiedział skąd ona, a jegomość by nie poznał. Jedna kropla na język, wszak to nie żadne picie, a poznałbym przynajmniej, czy to kentucka, czy też cincinnatińska.

Prawie instynktowo przybliży teraz pan organista butelkę do ust, przechyla ją i smakuje.

—To niby kentucka niby też cincinnatińska... ale bo też po jednej kropelce poznać nie można.

Nie wiele już się namyslać, bierze butelkę raz drugi do ręki, przykłada do ust i jedym łykiem wypłótnia znaczną część takowej.

Wtem drzwi się otwierają i jegomość wchodzi. Organista jeszcze "gąsior" w ręku, nie traci jednakże rezonu, lecz ujmując proboszcza starym zwyczajem za kolana, rzecze:

—Jegomościulku toć te pięć dolarów jegomości także się przydadzą.

Padł w obronie Hostyi.

Zdżyczenie obyczajów wśród oficerów niemieckich przeehodzi już wszelkie pojcie. Gwałty nieludzkie i skandale są na porządku dziennym. Niedawno wywarła przygnębiające wrażenie wiadomość o srogim morderstwie, popełnionem przez oficera marynarki, a teraz iskra telegraficzna rozniosta wieść o strasznym czynie zezwierzęconego kadeta, który po całonocnej hulance w Monasterze w Niemczech, wpadł do kaplicy katolickiej i wzedł na stopnie ołtarza, aby zniewały Hostyę. Ksiądz, staruszek, bronił mu przystępu do ołtarza, lecz kadet dobył szpady i zadał kapłanowi kilka bolesnych, niebezpiecznych ran. Upiętyo z niego tyle krwi, że lekarze zwątpili już, iż go mogą przy życiu utrzymać. Na pomoc księdzu przybiegli inni, młodsi i silniejsi, lecz już za późno.

Humorystyka.



Obertas.

Oj, tańcuję gruba Kasza,
Tuli duli, jody, jody!
Zmordowała do cna Jaska—
Ustał w tańcu z nią Grześ młody!

Tuli duli—grają, skrzypki—
Dada dada—dudni w basie—
Skoczył z ławy Kuba chybki
I prowadzi w taniec Kasę.

Tak ją chwycił, chłopskie plemię,
Tak zawinał odsiob, ksobie.
Że z dziewczuchą rznął na ziemię,
Krzycząc: rety, co ja robie!

Chcą ich podnieść Jaś i Grzela—
Dziewka sama zerwała się—
Kuba woła: graj kapela!
Znow do tańcu wie dzie Kasę.

Scośnął ci ją — wyrzekł słowo —
Zmówili się będą gody!
Będzie Kasia Jakubową—
Tuli duli, jody, jody!

Miłość.

—Magda! pedasz co cię Wojtek kocha?

—Okrutnie!
— Czy ci o tem powiedział?
— Nie, ale wczoraj dał mi tak pięściami w bok, aż mi zaparło!

Niewyraźny pocztowiec.

—Więc z zarzucanych wam dziesięciu kradzieży, przynajęcie się tylko do dziewięciu?

—Tak, „na honor“, panie sędzio!

Nie uwierzy.

Młodzieniec: Ach, jakie to szczęście służyć przy wojsku!
Żyd: Ny, jakby to było szczęście, to bym je był już downa zakupił.

Nasł zebrawcy.

— Macie tu dziesiątkę, ale żebyście aby nie pili za to wódki.
— Dziękuję pokornie, ale co do wódki, to jakoś trudno będzie....
— Dłaczego?
— Bo ja nic innego nie pijam.

Kolej Nickel Plate

Jest najkrótszą linią na wschód, z obsługą dorównującą najlepszej. Zaoszczędzicie czasu i pieniędzy, podróżując na tej linii. Posiada ona 3 dzienne pociągi ekspresowe, z wagonami sypialnymi z przedionkami, American Club obiady, po cenach od 35c do \$1.00 podawane są w Nickel Plate wagonach jadalnych; także obsługa a la carte. Spróbujcie wycieczkę na linii Nickel Plate, a znajdziecie obsługę, dorównującą jakiegokolwiek innej pomiędzy Chicago, a Wschodem.

Dworec chicagowski, Harrison ul. i Pięta ave. Miejskie ofisa tykiotowe: 111 Adams ul. i Auditorium Annex. John Y. Callahan, generalny agent, 113 Adams st., Room 298, Chicago, Ill. Telefon Central 2057.

Ofiara Pracy.

Wincenty Żebracki, zamieszkały w Donora, Pa., powracał pewnego dnia od swej mozolnej pracy, będąc kompletnie wycieńczonym i z wielkim trudem zdolał zawlec się do domu. Mroźny, ostry wiatr silnie dał, i zmroził mocno spoconego robotnika. W domu natychmiast położył się na łóżko, lecz wkrótce potem poczał płuć krwią. Przez cały tygodniowy przeciąg czasu nie mógł opuścić, i stracił zupełnie nadzieję odzyskania zdrowia. Później jednakowoż za namową swych szczerych i życzliwych przyjaciół, zażył Trinera Amerykańskiego Eliksiru Gorzkiego Wina, które go kompletnie wyleczyło. W dowód wdzięczności przesłał nam list, w którym serdecznie dziękuje za otrzymanie zdrowie i prosi by list ten dla dobra drugich, opublikowano. Trinera Amerykański Eliksir Gorzkiego Wina przywraca straconą żywotność, wprawia organizm w regularną czynność i zmacnia wszystkie organiczne sklepienia człowieka. W ten sposób niebezpieczne choroby mogą być skutecznie wyleczone. We wszystkich wypadkach słabości zawrotu i fatygi, to lekarstwo niema sobie równego, Nietylko że ono czyści krew, ale i tworzy nową z dobrze strawionych pokarmów. Do nabycia w aptekach lub u fabrykanta: Józefa Triner, 799 S. Ashland Ave., Chicago Ill.

Rozpowszechniajcie Tygodnik Katolicki.

Nasi Agenci.

Do kolektowania abonamentu za „Tygodnik Katolicki” upoważnieni są następujący agenci miejscowi:

W Grand Rapids, Mich — Kazimierz Milanowski, 168 McReynolds ul.

W Milwaukee, Wis. — Stanisław Matuszewski, 721—6ta ave.

Pan Adam Surdal, upoważniony jest do kolektowania za „Tygodnik Katolicki” w Gatesville, Mich., Raber, Sault Ste Marie, Vulcan i okolicy.

Drobne Ogłoszenia.

PIĘKNY 5cio pokojowy dom na sprzedaż. Zgłosić się do La Salle State Bank.

POTRZEBA młodzieńca w wieku około 22 lat do rozwożenia kawy i herbaty. Mówiący po polsku ma pierwszeństwo. Płaca \$10 tygodniowo. Bartlett Bros., Peru, Ill.

POTRZEBA inteligentnej polskiej panny do pracy w ofisie doktora. Doświadczenie niepotrzebne. Robota lekka i kongenialna, posada stała. Zgłosić się listownie lub osobiście do ofisu Tygodnika.

Kąpiele w naturalnej wodzie solowej leczą Reumatyzm.

Spróbujcie je w Holly'a zakładzie kąpielowym, Water ul., Peru.

Pomyślcie Tylko!
możecie kupić Fortepian na miesięczne wypłaty u J. H. Graham Co.
Budynek pocztowy, La Salle.

PORADA DARMO!  PORADA DARMO!
Doktorzy i Specjaliści Dra Large'a Instytutu Medycznego.
Rada, od tych którzy byli do tych którzy są chorymi.
Co niektórzy z naszych pacjentów mają do powiedzenia o
Dra Large'a Instytucie Medycznym.
3034 Frankford Ave., Philadelphia, Pa.



Anna Somner.

Panna Anna Somner, córka słynnego JENERAŁA SOMNERSA z czasów wojny domowej, w Jacksonville, Ga., pisze nam pod datą 16go czerwca, 1902 r. następujący list:
Do Pani HENRIETTY CUSHING, M. D. specjalistki chorób kobiecych w Medycznym Instytucie Dra Large'a, Philadelphia, Pa.
ŁASKAWA DOKTOROWO! Z wielką czcią i wdzięcznością, wobec twej wiedzy i litościwego serca, upraszam Cię, byś mi pozwoliła napisać i ogłosić publicznie tych kilka wierszy z moim podpisem, aby siostry moje, które cierpią tak jak ja cierpią wiedziały dokąd się udać po pomoc i radę. Od lat sześciu cierpiam na upadnięte macicy, bolesną i nieregularną menstruację, ból głowy i w krzyżu, nerwowość i obrzydliwe wydzieliny, co ostatecznie nie wymownie. Pięc moja szczególnie na twarzy była masą ciemno żółtą, piąt. Bóg jeden wie com cierpią schudłam jak cień i ledwo żyłam. Najstłynniejsi lekarze krajowi i zagraniczni leczyli mię i uznali mię za nieuleczalną. Przyjaciółka moja, która również jak ja przedtem chorowała, a przez Ciebie uleczoną została, poradziła mi by się udać do Waszego zakładu. Będę się modliła, aby Ci Bóg stokratnie wynagrodził coś dla mnie uczynił. Lekarstwam przysłane starczyły na 6 tygodni, prawie po drugim tygodniu już czućam ulgę, a teraz jestem zdrowa i silna jak nigdy przedtem. Przybyło mi wagi 15 funtów pięć moja czysta jak dziecięcia. Niechaj każda cierpiąca kobieta uda się do Ciebie z zaufaniem, a dozna ulgi jak ta, na wieki. Ci wdzięczna
ANNA SOMNER.



WALTONVILLE, PA., 5go Maja 1902.

WIELMOŻNY PANIE DOKTORZE! Piszę do Ciebie aby Ci donieść, że po użyciu Twego lekarstwa przez 3 tygodnie nie mam więcej snów porażliwych, ani bólesci w krzyżu, ani kurczy w nogach, na które cierpiątem od 2 lat. Nie jestem już melancholizny i silniejszym się czuję codziennie. Dzięki Ci za szybką kurację.
MARCIN FIDURA.



Szan. Dr. Large! — Po użyciu Twego lekarstwa na oczyszczenie krwi, przez miesiąc tylko, wszystkie tynny z ciała i twarzy ustąpiły, nie mam ani bólu głowy, ani w krzyżach—włosy mi nie wypadają. Sądzę, że jestem całkiem zdrow, mogę jeść, spać, a krew moja jest czysta teraz. Jestem szczęśliwy bom już był zwątpił o wyzdrowieniu kiedykolwiek.

JAN WŁODARSKI, Camden, N. J.

Pisząc do nas, załącz 2 centowy znaczek pocztowy i wymień tę gazetę.

Wielkieznizenie cen!

Sprzedaż trwać będzie do 15go maja.

Piece do ogrzewania i do gotowania, od 25 do 50 procent taniej od cen zwyczajnych.

Wyroby blaszane i granitowe, naczynia kuchenne i stołowe, po znacznie niższych cenach.

Kupujcie teraz — a zaoszczędzicie pieniędzy — kupujcie za gotówkę.

A. E. HEILSTEDT.
1064--8ma ul.

Boston Store

Ogromny Interes

Który robiliśmy wciągu ostatniego tygodnia, nie naruszył bynajmniej całkowitości naszego olbrzymiego zapasu.

Nowe przesyłki

Najmodniejszych i najświetniejszych towarów odbierane są przez nas codziennie.

Jednym z punktów

Który przyciąga odbiorców do naszego składu są **BARDZO NIZKIE CENY.** Drugim punktem jest kompletny wybór najnowszych deseni i stylów.

Opłaci wam się odwiedzić nas i przekonać się.

BOSTON STORE,
Joseph Lewis, WŁAŚCICIEL,
721—723 Pierwsza ul. LA SALLE, ILL.

TYGODNIK KATOLICKI
(THE CATHOLIC WEEKLY)

Published Every Thursday.
at 9th & Hennepin Sts. La Salle, Ill.

A publication for the Polish-speaking people, with an extended circulation throughout the United States and Canada. The best and only medium by which to reach the Polish-speaking Clergy in all parts of the Country.

REV. DR. B. M. SKULIK,
Publisher and Editor.
JOS. A. WEDDA,
Business Manager.

Advertising rates furnished on application.

Address all communications to:
Tygodnik Katolicki,
LA SALLE, ILLINOIS.

TELEPHONE 2704 MAIN.

TYGODNIK KATOLICKI
Czasopismo poświęcone interesom Polaków-Katolików w Ameryce.

Wychodzi co Czwartek.

Prenumerata roczna wynosi:
W Stanach Zjednoczonych. \$1.50
W Europie..... 2.50

KS. DR. B. M. SKULIK,
Wydawca i Redaktor.

Wszelkie listy, korespondencje, oraz przesyłki pieniężne adresować należy:

Tygodnik Katolicki,
LA SALLE, ILLINOIS

Za ogłoszenia i artykuły pod nagłówkiem "Nadesłane" tak redakcyja jak i wydawnictwo nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności.

ENTERED AT THE POST OFFICE AT LA SALLE, ILL. AS SECOND-CLASS MATTER. JAN. 23, -92

Wiadomość od Redakcyi

dla Szan. Czytelników "Tygodnika Katolickiego."

Zawiadamiamy wszystkich Czytelników i Przyjaciół naszego pisma, iż we wtorek przybył do La Salle p. Karol Henryk Wachtel z Europy z Polski, którego zaangażowaliśmy specjalnie dla "Tygodnika Katolickiego." Wiersze i artykuły p. Wachtla, z których niektóre drukowaliśmy i my już w poprzednich numerach "Tyg. Kat.," zyskały mu znaczny rozgłos w dziennikarstwie i literaturze starego Kraju, gdzie p. Wachtel jako poeta jest znany i ceniony.

Spodziewamy się niezachwianie, że działalność jego w redakcyi naszego pisma będzie jak najkorzystniejszą i że przysporzy "Tygodnikowi Katolickiemu" sporo nowych zwolenników.

W przyszłym numerze rozpoczniemy szereg felietonów pióra p. Wachtla, w których tenże poda nam barwny opis swej podróży z Europy do La Salle.

Redakcyja "Tyg. Kat."

"Jacy my nierozważni."

Omawiając defraudacyę pieniężną sekretarza zakonu katolickich leśniczych "Catholic Order of Foresters" Teodora B. Thiele, pisze "Polak w Ameryce" pod powyższym tytułem, pomiędzy innemi co następuje:

"Najulubieńszą obconarodową organizacyą, do której polacy lgnęli jak muchy do miodu, była międzynarodowa katolicka organizacyja "Foresterów" czyli "leśniczych." Do tej organizacyi głównie z tego powodu, że miała katolicki charakter, Polacy zapisywali się, bądź to pojedynczo na członków, bądź to przystępowali całemi towarzystwami. Gdy tym miłośnikom obconarodowych organizacyi zwraca no uwagę, że mają przeciw-

polskie organizacye, jak: Zjednoczenie, Unia, Stowarzyszenie Polaków i inne, wtenczas z leceważeniem machali rękami i dodawali z uśmiechem, że w tych organizacyach jest polska gospodarka, a więc nie mogą być pewni pośmiertnego. Nieśli więc pieniądze do obcych, wysługiwali się im i byli kontenci, że ich tam cierpiano, chociaż równocześnie traktowano ich jak członków drugorzędnych, mogących jedynie płacić podatki i ponosić inne ciężary, ale niezłolnych do żadnych urzędów.

Polacy takie lekceważące traktowanie znosili cierpliwie pocieszając się tem, że są zabezpieczeni na pośmiertne, w organizacyi, dającej zupełną pewność, że dotrzyma wszelkich zobowiązań względem swych członków. Ostatniemi czasy ta pewność zaczęła się chwiać stopniowo, a w organizacyi "foresterów" zachodziły wypadki jeden po drugim, rzucające nie bardzo korzystne światło, tak na najwyższych urzędników i ich gospodarke, jak i na całą organizacyę. Przed kilku dniami zaszedł jednak wypadek, który stanowczo powinien otworzyć oczy Polakom, że międzynarodowa organizacyja "foresterów" nie daje tej pewności, ani też nie zasługuje na takie zaufanie, jakie miano do tejże.

Wyjaśnwszy tutaj w jaki sposób Thiele nieprawnie przywłaszczył sobie ciężko zapracowany grosz "foresterów", pisze dalej "Polak w Ameryce":

"Ten wypadek powinien już raz polaków przekonać, że nie ma po co ciągnąć do obcych, bo nawet owa zachwalona pewność ubezpieczenia, jest niczem więcej, jak reklamą i blichtrzem.

Powyżej opisane sprzeniewierzenie powinno być nauką dla polaków, że ich miejsce jest w organizacyach polskich, a nie w obcych.

Czy jednak poskutkuje ta nauka, wątpić o tem należy, bo już tak przywykliśmy ciągnąć do obcych, że chociażby nas nawet wyrzuceno za drzwi, gotowi bylibyśmy powiedzieć, że nas zapraszają uprzejmie.

Natura polska jest pod tym względem niepoprawna, chociaż nabyte smutne doświadczenia, powinny były już przekonać nas wymownie, że źle wychodzimy na tem ciągnięciu do obcych. Jacyśmy nie rozważni, jacy zaślepieni, że mogąc być panami u siebie w domu wolimy się wysługiwac obcym.

Główny zarząd foresterów nałoży nadzwyczajny podatek na członków, celem pokrycia sprzeniewierzonych dziesiątek tysięcy dolarów, a polscy członkowie będą z pewnością pierwsi, którzy najchętniej i bez najmniejszego szemrania, zapłacą ten podatek na zapełnienie kasy, wypróżnionej przez niesumiennego urzędnika niemca."

"Po pierwszym przeczytaniu słów powyższych zdawało nam się, że "Polak w Am." w zbyt czarnem świetle przedstawia nasze pod tym względem u-

łomności, że przecież kiedyś się upamiętamy; a ponieważ doświadczenie najlepszym i najskuteczniejszym jest nauczycielem, skłonni byliśmy pocieszyć się myślą, że ostatnie smutne wypadki muszą koniecznym naturalnym porządkiem rzeczy przyspieszyć czas naszego upamiętania. Lecz przypuszczenia nasze były mylne. W jednym z ostatnich numerów "Dz. Nar." znajdujemy taką notatkę:

"Wszystkie dwory foresterskie otrzymały rozkaz, ażeby na pokrycie sum zdefraudowanych przez sekretarza Thiele, urządziły zabawy, bale i koncerty. "Nasze Polki" w Hawthorne, Ill. pospieszyły pierwsze zastosować się do tego wezwania i tańcowano onegdaj na tym szwabsko-polskim balu do rana. Nie doniesiono nam, czy danserki miały kapelusze kupione w salonie mód, w którym znaczna część kapitałów foresterskich jest inwestawana.

"A więc "Polak w Am." pisze paawdę, nagą prawdę, gorzką dla każdego Polaka. Zdaje się, że ani doświadczenia, ani przesładowania nie przekonują nas, że źle czynimy lgnąc do obcych, ani zdolają zwać z serc naszych nasienia zarozumiałości i pychy. "Jacy my nierozważni."

GÓRĄ LASALLANIE!

Rezultat ostatnich wyborów municypalnych napełnił błogiem uczuciem całą Polonię lasallską. Po zaciętej kampanii, w której nieprzebierano w środkach, aby zmniejszyć szanse kandydata polskiego, jako zaliczającego się do "podrzędnej" narodowości, rodak nasz, ob. W. Panneck, obrany został mayorem naszego miasta, po raz pierwszy w historii miasta La Salle i prawdopodobnie Polonii w Ameryce. Poparliśmy naszego rodaka wspólnie, bez względu na przekonania polityczne, a co po za tem idzie, zamianifestowaliśmy innonarodowcom, że nie zamierzamy na przyszłość tolerować niemiec kich lub irlandzkich pasibrzuchów i darmozjadów na urzędach, które polakom się należą.

Oto co pisze "Dz. Nar.":

Telegram z La Salle donoszący o wyborze Polaka i związkowca na urząd mayora miasta—to dobra, to bardzo dobra nowina.

Nie jest to tylko zwycięstwem jednego człowieka.

To jest zwycięstwo tej idei, że

go programu narodowego, którego zawsze bronił.

"Polak dla Polaka," to musi stać się w niedalekiej już przyszłości programem narodowym dwu milionów Polaków w tym kraju zamieszkałych.

Nie może być celem polityki wychodźstwa polskiego wyzebranie kilku dobrze płatnych porad dla zawodowych polityków w zamian za polskie głosy.

W Chicago mieliśmy tak odstraszący przykład do czego to prowadzi, że ten program już jest złożony w składzie starych rupieci raz na zawsze. Już nigdy więcej niemca nie narzucą polskiej wardzie na rozkaz kilku naszych kochanych pasibrzuchów.

Za głosy nasze należy nam się udział w rządzie. Polacy w Chicago dali przykład, że ten program polityczny indorsują, wybierając republikanina Smulskiego głosami także polskich demokratów.

Byle tak dalej! Napędźcie tych, co dla ocalenia tłustej posadki zawracają Wam głowy amerykańskimi programami.

Polską politykę prowadźmy na każdym kroku a za lat dziesięć wpływ polaków będzie taki jakim już dziś być powinien.

Rodakom w La Salle zaszłamy szczerze z serca płynące: Górą Bracia z La Salle! Niech żyje polski mayor!

Powitanie rzecznika miasta Chicgo a. F. Smulskiego.

Moż: nigdy jeszcze biuro rzecznika miejskiego nie przedstawiało tak pięknego widoku jak wczoraj rano.

Każdemu kto wszedł do tych wysokich, poważnych pokoi, zdawało się, że zabłądził i nie dziw, że cofał się mimowoli.

Zamiast aktów i fascykulów, widziałeś snopy kwiecia różnobarwnego.

Zamiast cyrkularzy i ksiąg witały wchodzącego sztandary o barwach narodowych.

Zamiast suchych rozmów o sprawach urzędowych, padło niejedno słowo żywsze, serdeczniejsze a swojskie.

Wszędzie wińce, kwiaty i chorągwie...

To Polacy witali zacnego polaka, który powołany został na jedną z najwyższych godności w tem mieście.

Rodacy nieśli Janowi F. Smulskiemu swe życzenia, pomysłności w pracy i najlepszych jej rezultatów dla ogółu.

Wczoraj był pierwszy dzień urzędowania "naszego" rzecznika miejskiego.

Jak ładnie brzmi to słowo "naszego!"

Prowadźmy dalej politykę szczerze narodową a przy jej pomocy niejeden z naszych wybije się wysoko i wyżej a Polacy wpływ zaczną wywierać na bieg spraw publicznych taki jaki im się słuszuie należy. (Dz. Nar.)

Chicago, Rock-Island & Pacific.

POCIĄGI IDĄCE NA ZACHÓD.

No. 1	*12:20 p. m.
No. 3	* 3:05 a. m.
No. 5	*12:40 a. m.
No. 9	* 7:40 p. m.
No. 11	* 8:25 p. m.
No. 19	* 7:01 p. m.
No. 23	* 4 15 p. m.
No. 29	*10:39 a. m.

* Codziennie. † Codziennie z wyjątkiem Niedzieli.

POCIĄGI IDĄCE NA WSCHÓD.

No. 2	*10:44 a. m.
No. 4	* 3:45 a. m.
No. 6	* 5:45 a. m.
No. 10	* 6:03 a. m.
No. 12	* 6:35 a. m.
No. 20	* 8:00 a. m.
No. 22	* 4:53 p. m.
No. 30	* 7:50 p. m.
No. 42	* 3:12 p. m.

* Codziennie. † Codziennie z wyjątkiem Niedzieli.

Pociąg towarowy No. 53 do Utica i Ottawa opuszcza La Salle, o 8:23 a. m.

J. P. QUIGLEY, Agent.

F. MARTY & CO.

BLECHARZE WOSKU i FABRYKANGI WOSKOWYCH SWIEG

Najlepszego gatunku Stearic kwasowe świece, olej do sanktuarium, kadzidło, węgiel drzewny, świece woskowe (taper-) i t. d.

Wszystek nasz towar jest najlepszego gatunku, i zarezczamy, że do satysfakcyę.

Piszcie po próbki i ceny.

F. MARTY & CO. Syracuse, N. Y.

John Zens

6-ta i Crosat ulica.

Ma zawsze na składzie najlepsze mięsniwa, szynki i kiełbasy. Nie zapominajcie.

Conrad Baer GROCERNIA.

Wielki wybór artykułów spożywczych, prowizyi, delikatesów i naczyń domowych.

Tylko pierwszorzędnny towar!

Róg 9-ej i Hennepin ul.

LA SALLE, - - - ILLINOIS.

FITCH'S LAUNDRY CO.

Parowa pralnia bielizny.
W. E. FITCH, właściciel.
Tel. Main 119.

425-427 1-sza ul. La Salle, Ill.

Założone 1888 r.

Heidelmeier Art Glass Works

Fabrykanci
Artystycznie kolorowanego Szkła
Robimy także reperacye we wszystkich częściach kraju - - -
Okna Kościelne Specyalnością.
3206-8 N. Clark st. - Chicago, Ill.

P. WASZKOWIAK, GROCERNIA I SALUN.

Wielki wybór towarów groseryjnych zawsze na składzie. Importowane i krajowe Wina, Wódki i Cygary w pełnym i wyborowym zasobie.

Narożnik 11-ej i Crosat ul.

AUGUST HOEVELS,

Pierwszorzędnny Buffet.
Handlarz
WIN, WÓDEK I CYGAR.
Zarządca "Star Union Hall."
8-ma ul. Tel: Red 111.
LA SALLE, ILLINOIS.

ANTON GERSTER

Piekarnia i cukiernia,
Najlepsze ciastka i Vienna placki. Specyalnością jest chleb pszenny ciasta na wesela i bale.
1108-9-st. Tel. 2361

Józef F. Tadych

"COLUMBIA SALOON"
(Polska Gospoda)
Zawsze świeże Piwo, Wina, Wódki i Cygara do usług gości. Naprzeciw Dworca kolei żelaznej "Rock Island."
LA SALLE, ILLINOIS.

Dr. C. Chauncey DePew
z Chicago osiedlił się na stałe w La Salle, Ill.
i przygotowany jest leczyć wszelkiego rodzaju choroby ostre i chroniczne. Ruptura wyleczona w 30 do 60 dniach bez bólu, operacyi lub oderwania od interesu. Hemoroidy i wszelkie choroby Rectum, oraz choroby żołądka, wątroby, nerek i jelit, Epilepsya, Eczema, choroby nerwowe, skórne i krwi, robaki, zatwardzenie, Varicocele i wszystkie formy nerwowych słabości i utraty siły u męzczyzn, kobiet i dzieci szybko i stale wyleczone. Przyjdźcie lub piszcie. Pacycenci leżeni w domu. Opiszcie wasze dolegliwości listownie, jeżeli nie możecie przybyć. Wizyty do jakiegokolwiek części miasta lub powiatu. Ofis i rezydencyja:
Północno-zachodni róg Pierwszej i Gooding ul.
Dr. C. C. De Pew, Tel: Union 2354. La Salle, Ill.

NOWINY KRAJOWE

Wierna kochanka.

Lincoln, Neb. Biedny robotnik kolejowy pracujący na Burlington kolei za \$45 miesięcznie, George W. Gunter, otrzymał spadek wartości \$5,000 od p. Marii Pingen, która umarła w Denver w szpitalu wskutek niebezpiecznej operacji. Przed laty był młody wówczas George, kochankiem i narzeczonym pięknej Marii, ale ponieważ rodzice się sprzeciwiali połączeniu ich córki z biednym młodzieńcem, wyszła zmuszona za męża za Fryderyka Pingena, właściciela kopalni w Montanie. Temu udało się przez odkrycie min złotych i srebrnych dojść do olbrzymiego majątku, który po jego nieco wczesniej śmierci dostał się wdowie w spadku. Ta zaś zapisała całe swe mienie swemu byłemu kochankowi, który jej był wiernym i dochował miłości przez lata długie, bo dopiero w zeszłym roku się ożenił. Para kochanków choć losem rozłączona, była ze sobą w ciągłych stosunkach listowych, korespondowała z sobą regularnie co tydzień. W tym wypadku tedy stałość i wierność w miłości stanowczo się opłaciły.

Zabawy naszych chłopców.

Chicago, Ill. Za domem pn. 606 Division str. bawiło się kilku chłopców a w ich liczbie 14-letni Piotr Zieliński z pn. 607 Holt ave. i 16-letni Jakób Kowalski z pn. 151 Cleaver ul. Między chłopcami wszczęła się kłótnia, z której wywiązała się bójka, a ponieważ Kowalski miał przy sobie rewolwer, zrobił z niego użytek i strzelił tak celnie, że kula trafiła Zielińskiego w lewe ramię. Ranionego odwieziono do szpitala Sióstr Nazaretanek a policyjanci Sullivan i Schultz osadzili Kowalskiego w areszcie policyjnym.

Lynch powodem walki rasowej.

Thebes, Ill. Lynchowanie negra za usiłowany napad na córeczkę farmera Bronsona Davis, mieszkającego w pobliżu Thebes, przy spieszyło walkę rasową, której się tu odniejakiego czasu spodziewano. W ubiegły poniedziałek miała miejsce bójka pomiędzy białymi, a murzynami, którzy rozłożyli się obozem nad rzeką Mississippi. W bójce udział wzięło około 100 ludzi. Farmerzy, uzbrojeni w fuzye, usiłowali wypędzić czarnych z ich obozu. Murzyni odpowiedzieli farmerom ogniem z rewolwerów i nastąpiła zacięta walka. Świadkowie walki utrzymują, że pomiędzy czarnymi wielka liczba jest rannych.

Polacy w Ameryce.

—S. Chicago. W fabryce Illinois Steel Co. zginął tragiczną śmiercią młodzieniec 22-letni, Konstanty

Rydzewski. Ukończył on już swoją pracę, umył się i był gotów do odejścia, gdy w tem "boss" zauważył, że łańcuch u maszyny, przy której Rydzewski pracował, był zerwany i zawrócił go więc nazad do pracy, by naprawił zerwany łańcuch.

Rydzewski wrócił i chciał go naprawić, lecz zaledwie puścił maszynę w ruch, łańcuch go pochwycił za ubranie, a okręciwszy kilkakrotnie rozerwał biedaka na ośm części. Nieboszyk pozostawił tu brata, siostrę i wiele innych kuzynów, którzy opłakują zgon przedwcześnie zgasłego młodzieńca.

—Toledo, O. Stan. Olszewski, liczący lat 4, którego rodzice mieszkają pn. 1336 przy Nebraska ave., został zabity przez kar elektryczny. Według zeznania motormana, chłopiec uczył się wozu, który jechał w przeciwną stronę, a właśnie gdy kar miał minąć wóz, młodec puścił się chciał przejść przez tor tramwajowy. Kar uderzył go i tak mocno uszkodził, że w godzinę później nieszczęśliwy chłopczyk żyć przestał.

—Buffalo, N. Y. Józef Gąsior, wracał wieczorem torem kolejowym od pracy, kiedy pociąg kolei Lake Shore go najechał i mocno na ciele uszkodził. Zawieziono go do szpitala, gdzie mu złamane biodro zastawiono i liczne rany i potłuczenia na ciele i głowie opatrzone. Zamieszkiwać miał na Curtiss ulicy

—Buffalo, N. Y. Na bicyklu jechał J. Walkowiak i przed domem Dominiaka pn. 799 Mills ul. najechał na psa zdechłego, przez co przewrócił się i zleciał z bacykła. Wypadek ten tak rozgniewał, że rozpoczął bójkę z Dominiakiem. Zbiegło się wiele ludzi, jedni wzięli stronę Dominiaka, inni Walkowiaka. W bitce tej Dominiak został raniony w głowę. Walkowiak został aresztowany.

—Milwaukee, Wis. Detektyw Fr. Malczewski przy pomocy policyjanta, aresztował Bolesława Hejdaka i Jana Kaczmarek, dwóch małych chłopaków pod oskarżeniem kradzieży. Chłopacy włamali się do groceni Józefa Ziebartha przy 6-ej ave. pomiędzy Burnham i Rogers ul. i skradli \$130. Za pieniądze pokupowali sobie odzienienie, wiatrówki i inne przedmioty, lecz temi długie się nie cieszyli. Ziebarth spostrzegł stratę i zawiadomił policję, a ta wkrótce małych rabusiów aresztowała i zapakowała do ula. Resztę pieniędzy znaleźli w szypie i pudle, gdzie je chłopcy schowali.

Z różnych zakątków świata.

— W St. Louis został przez sąd przesięgłych skazany na 4 lata więzienia karnego, za krzywoprzysięstwo, Louis Decker, były członek "House of delegates".

— Francuski yacht wycieczkowy Reina Victoria, który wypłynął w pięknej pogodzie 7 Kwietnia z Nizy do Cannes z trzema podróżnymi i dwoma marynarzami, zaginął bez wieści.

— Andrew Carnegie ma podarować rządowi Niderlandy \$1,500,000 na wybudowanie w Hladze domu pokoju. W domu tym będą załatwiane najważniejsze sprawy mocarstw i inne wielkie sprawy. Suma powyższa niedługo będzie doręczona rządowi.

— W Nowym Yorku między stanowa komisya handlowa bada przyczyny wygórowanych cen węgla. Z zeznań Baera, prezidenta trustu węglowego, okazało się że ceny były sztucznie wygórowane itakiego braku węgla w istocie nie było. Dowóz był umyślnie wstrzymany, aby można było żądać większych cen. Niezależni operatorowie chcieli pobudować kolej i sami dostawiać węgiel do miejsca, ale trust na to nie zezwolił.

— Z Sofii donoszą, że w pobliżu Petryszy, w Macedonii, powstańcy otoczyli i wyrzneli 40-tu Bazybu zuków z zemsty za zamordowanie swego dowódcy Saewa.

—Z Berlina donoszą że Misyona rze a merykańskie, sekty Mormonów zostali z Niemiec wypędzeni z powodu tego iż ich zasady o wielożeństwie sprzeciwiają się prawu i moralności.

— Z Belgrad odebrano depesze że konsui rosyjski Machof w Uskub został za atakowany i ciężko zraniony przez Albańczyków. Jeżeli Machof umrze, Rosya wypowie wojnę.

— Washington Pierwszy raz w wojsku wydarzył się tu wypadek trędowatości u żołnierza. Przekonawszy się, że choroba żołnierza rzeczywiście jest trędem, początkowo chcieli go wydalć ze służby ale potem postanowiono dać pewnemu lekarzowi sposobność do obserwowania choroby i pacjenta wysłano do Port Screven, Ga. gdzie bawi już trzy miesiące. O ile choroba robi postępy, niewiadomo dotychczas.

— Berlin. Dzienniki berlińskie donoszą że niemiecki następcą tronu Fryderyk Wilhem niebawem zaręczy się z księżniczką Małgorzatą Connaught, a Fryderyk Henryk, najstarszy syn księcia Alberchta pruskiego z księżniczką Alicją Albama Pogłoska o zaręczeniu cesarzewica jest bezpodstawną.

Nowy wynalazek polaka.

Rodak nasz, p. Włodzimierz Poznanski, będący budowniczym w Odesie, wynalazł masę, mającą lekkość drzewa, a twardość kamienia i nazwał ją dendrolitem.

Dendrolit nie ulega wpływowi ognia ani wody, daje się z łatwością polerować, nie paczy się, nie gnije. Znosi wszystkie środki desinfekcyjne, rozkłada się dopiero przy temperaturze 300 stopni Celsjusza. Ma być doskonały do wyrobu schodów, blatów stołowych, parapetów kamiennych, umywalki, wanien itd. Zaledwie od dwóch miesięcy, jak p. Poznanski założył pracownię dendrolitu w Odesie, a już ma tyle zamówień, że nastarczyć im nie może.

Wszystko na wspak.

U Chińczyków wszystko urządzone na wspak, np. kompas ukazuje nie północ, ale południe: nie mówią też Chińczycy północny wschód, północny zachód, południowy zachód, południowy wschód, ale wschodnia północ, zachodnia północ, zachodnie południe, wschodnie południe. Na łodziach robią ognisko do gotowania w tyle, a nie na przodzie, odwracają też opacznie swoje imiona, tak samo jak i tytuły np: Posek ekscelencya, Szmid wuj, Szule, pan. W datach pisze się i wymienia naprzód rok, a potem miesiąc i dzień (np. r. 1293 kwietnia 20). Przekraczają nazwę ulamków. Zamiast mówić cztery szóstych, mówią szóstych cztery. Chińczyk siada na konia z lewej strony. Obrót koła maszyny ma także kierunek przeciwny. Nagrobki umarłym stawiają nie w głowach a'e w nogach.

Wydział Wykonawczy II-go Polskiego Rzymsko-Katolickiego Kongresu w Ameryce.


- Ks. Fr. Wojtalewicz, prez., 88 ul. i Exchange ave. S. Chicago, Ill.
 - Stefan Czaplinski, wice-prez. 747 First ave., Milwaukee, Wis.
 - Ks. K. Sztuczko, C. S. C., sekr. I, 540 Noble ul., Chicago, Ill.
 - Leon Szopiński, sekr. II, 565 Noble ul., Chicago, Ill.
 - Stanisław Lipowicz, kasyer, 350 352 Peckham ul., Buffalo, N. Y.
- Wszelkie pisma, listy etc. do Wydziału Wykonawczego lub Federacyi, należy wysłać pod adresem:
- Ks. K. Sztuczko, C. S. C., 540 Noble St., Chicago, Ill.

Marvan S. Rózycki,
udziela lekcji na
Fortepianie i Skrzypcach.

Studio pn. 918 10-ta ul.
La Salle, Ill.

8 dolarów do Starego Kraju!

Do Europy za 8 dolarów
INTERNATIONAL SHIPPING OFFICE,
5 Clinton St. New York. 73 West St.
RODACY!
Jeżeli chcecie sobie zaoszczędzić ciężko w Ameryce zapracowanych pieniędzy, możemy was wysłać do starego kraju na pocztowych okrętach za 8 dolarów. Robota na okręcie bardzo lekka, tylko 4 godziny dziennie.
Zgłoście się lub piszcie po **INFORMACYE.**

SEYNNY NA CAŁYM ŚWIECIE
Professor New Yerskiego Uniwerzytetu Dr. Collins
ZARĘCZA ZUPEŁNE WYLECZENIE WSZELKICH CHOROÓB.

On leczy choroby płuc, serca, żołądka, wątroby, jelit; ból głowy, słabą pamięć i t. d.
WSZYSTKIE CHOROBY ZASTARZALE, słabości pochodzące ze krwi lub ułomności.

Profesor Dr. Collins leczy wszelkie choroby mezkie i kobiece.
Jeżeli ktokolwiek na niebezpieczną chorobę cierpi i umiejętnego lekarza potrzebuje, to powinien się do **Dra Collinsa** pisemnie lub osobiście udać. On każdemu otwarciem odpisze czy choroba wyleczalną jest lub nie.
Najlepszym dowodem są listy które profesor Collins od pacjentów otrzymał. Dla udowodnienia faktu niektóre z nich ponizej umieszczamy:
Cierpiałem przez pięć lat, wydałem wielką sumę na doktorów, ale żaden mi nie pomógł. — Pańskie lekarstwa ale mi już po dwóch miesiącach zdrowie przywróciły.
Buffalo, N. Y. **Mieczysław Jaszczyński,**
Wilkes Barre, Pa.
Sześć lat bylam chorą udawałam się do wszystkich niemal doktorów, ale bez skutku. Pańskie lekarstwa dopiero usunęły moje cierpienia, a dziś czuje się zdrową i silną, za co Panu z całego serca dziękuję
Maria Kowal.
Prosimy na następujące pytania odpowiedzieć i nam pocztą przesać.

Kaszlecie? Jaki jest język?
Czy boli Was głowa? Jest ciało miękie?
Bola Was uszy? Macie zawrót głowy?
Jaki jest wzrok? Macie zawrót głowy?
Macie gorączkę? Czy trzęsą się Wam ręce?
Bola Was pierś? Czy bola Was krzyż?
Jaki jest oddech? Czujecie się osłabionym?
Macie neuralgię? Czujecie jakie bóleści przy moczeniu?
Jest stolec twardy? Czy czujecie się przy wstawaniu zmęczonym?
Macie dobry apetyt? Jaki jest kolor moczu?
Kłuje Was w boku? Boli żołądek po jedzeniu?
Macie rozwolnienie? Był kto z rodzinyi zaraziłiwą?
Cieknie Wam z uszów? Czy bije serce mocno? chorobą dotknięty?
PROF. COLLINS z opisu każdą chorobę pozna a jak ko mu odpisze że mu pomoże, tak rzeczywiście wyleczy.
Piszcie po polsku i adresujcie
PROF. COLLINS,
NEW YORK MEDICAL INSTITUTE
140 WEST 34 ST., NEW YORK.

Głata wieśniacza

(Ciąg dalszy.)

W niedzielę przed Bożem Ciałem w zamku grzmiało od uciech i wszeteczeństw biesiadujących gości. Nikt tu nie pamiętał o dniu świętym. W obszernej sali około ogromnego stołu, siedzieli goście jedząc, pijąc, bluźniąc i przebawiając się z popelnionych rakunków. Liczna służba donosiła wina i miodu w ciężkich kamiennych i cynowych dzbankach, dwaj obcy muzykanci przygrywali i śpiewali różne pieśni nie zawsze przyzwoite, a o ściany odbijały się klątwy i głośnie śmiechy biesiadujących. Naraz ucichli wszyscy, bo trąbka stróża z najwyższej wieży zamkowej głośno się rozległa.

—“Cóż to?”—wrzasnął Jastrząb,—któż nadjeżdża? Wilk, bież i wytrzeszcz ślepska — a donieś, co to znaczy. A pospiesz się, bo ci łeb rozplątam!

Sługa, którego dla jego drapieżności Wilkiem zwano, spieszył czempredzej do drzwi, a po krótkim czasie oznajmił, że liczne rycerskie towarzystwo do zamku się zbliża, ale że jeszcze jest daleko i dlatego rozpoznac nie można, ażali w przyjaźni albo w nieprzyjaźni nadjeżdża.

—Więc trzeba być w pogotowiu,—krzyknął gospodarz—do broni bracia!—bo ta sowa na wieży ciągle trąbi.

Porwali się biesiadnicy, opatrzyli się w broje żelazne, miecze przypasali i hurmem wypadli na plac wałami i murem obwarowany, aby nadjeżdżającego godnie przywitać.

Wyglądając z po za murów widzieli nadjeżdżających około stu żołnierzy, a na ich czole czarnego rycerza nadzwyczajnej wielkości, który siedział na dzielnym rumaku.

—Bracia—rzekł Jastrząb do towarzystwa swojego—to są widać śmiałkowie potężni, ale czemuż nie dadzą znać, w jakim przyjeżdżają zamiarze?

—Bracia—odpowiada rycerz Piotrowski—kto wie, czy to nie Mikołaj Raciborski nadjeżdża, wiesz, że ci groził o Jankowice!

—Zaczęłyby się taniec wściekły—rzekł na to Jastrząb zatrwożony. Ale chociażby i sam Łucyper nadjechał do gniazda mojego, jednak nie łatwo doń wlezie. Sprobnij nas Mikołaju! Poznasz rycerza niemieckiego, a zasmakujesz polewki górskiej! Bądź ty książęciem, bądź królem, na moim zamku jestem ja królem!

Podczas tej rozmowy i bluźnierstwa na własnego kszczęcia, czereda nieznanoma stanęła pazed zamkiem, rozwinęła chorągiewkę białą na znak przyjaźni, przewoźnik, ów czarny rycerz, zatrąbił na srebrnym rogu.

Wrzask ogromny przywitał go z zamku, bo teraz wszyscy poznali nadjeżdżających.

—To czarny Karol z Pszczyzny!—wrzasnął Jastrząb. Hola ho! ot wierajcie bramę, a wy ciury odbierajcie konie i opatrzenie je w obrok!

Skrzypnęły wrota na łańcuchach, spuszczone most zwodzony nad przepaścią zamek otaczającą, a czarny rycerz z całą czeredą wpadł na dworzec zamkowy, zsiadł z konia spienionego i rzucił się w objęcia władcy zamku.

—Witaj, bracie, witaj!—zawołał władca zamku, pójdz w moje progi zamkowe, trafięś w szczęśliwą godzinę. Przedwczoraj odebrałem kupcom raciborskim cztery wozy węgryna, popijemy sobie należycie!

Rycerz przybyły z powodu czarnego pancerza i uczynków swoich czarnym Karolem zwany, nawzajem dziękował krótkimi słowami gospodarzowi i witał się z innymi znajomymi rycerzami. Zaczęła się na nowo pijatka i biesiada rozpustna. —Ale powiedz mi Karolu—zapytał gospodarz po wypróżnieniu pierwszego pułhara,—coż cię tu przyniosło? Czy masz na kogo jaki chrap, i idziesz wołać nas na po-

moc? Albo czy szukasz jakiej zapaski? Może chcesz Żożanom odpłacić ostatnią bijatykę, przy której ci zuchwalcy, jak słyszałem dość dobrze plecy zagrzali?

Karol wyrzekł ciężką klątwę i odpowiedział:

—W samej rzeczy chciałem tych mieszczuchów moresu nauczyć i ciebie wezwać do pomocy, bo te szczyry miejskie coraz więcej się wzmagają, ale wiedzie mnie ważniejszy interes do ciebie. Mikołaj, książę raciborski, przysłał mi wezwanie, abym się na ś. Antoniego przed jego sąd stawił i tam się jako uczeń szkolny usprawiedliwił z jakiejś krzywdy, którą Pawłowski mu i Golasowskiemu, a kto wie, komu jeszcze miałem wyrządzić. Błazen! mnie pozwać? Kazałem mu powiedzieć, że ma tak daleko do mnie, jak ja do niego; a jeżeli do mnie przyjdzie, to sobie niech zęby na ostrzy, aby ich sobie nie wygryzł na murach zamku pszczyńskiego.

—To mi zuch, to mi o! powiedział! krzyknął gospodarz zamku.—Hola chłopcy, nalejcie dzbanki, aż sobie popijemy na tak zdrową odprawę! Niech żyje Karol, waleczny rycerz pszczyński!

—Niech żyje! niech żyje!—wołałi wszyscy a wypróżniali swe dzbanki.

Gdy się wrzask skończył—od zwał się gospodarz zamku:—Panie bracie, i mnie Mikołaj taką szmatę popisaną nadesłał i kazałem sobie ją przeczytać, bo jak wiesz czytać nie umiem. I mnie pozwał na ś. Antoniego do Raciborza. Zwróciłem mu szmatę jego i kazałem powiedzieć, że tak się rycerzom nie rozkazuje, żeby jej sobie użył na pościel, jeżeli mu się twardo leży Dureń polski, niech sobie rozkazuje Lachom, ale nie nam rycerzom niemieckim.

—Bracia—cdezwał się na to czarny Karol—rozmyślałem długo, jak Raciborzanowi odpłacać, aż tu na az śliczna nadarzyła się sposobność, aby mu odpłacić za jego dumę. Oto Waclaw rycerz na Grojecu, przyjechał do mnie i oznajmił mi, że Husyci zamierzają wpaść w kraje raciborskie i że ma od nich polecenie, aby między rycerstwem śląskim zbierał sprzy mi. rzeńców.

—Hura! bracie, my z nimi!—zawołał radośnie Jastrząb i wszyscy goście za nim,—my z nimi na Raciborz! Niech go cygani smażą!

Zaczęły się teraz wyrzekania i przeklinania na księcia Raciborskiego, oraz pogrożki, jak mu dokuczcie będą.

Gdy się nieco uciszył, rzekł czarny Karol dalej:—Nie myślcie, że sami będziemy, oto Bolesław, książę opolski, będzie z nami, i z innych naszych rycerzy mało brakować będzie.—Będzie to uciecha z siłą potężną na miasta najechać, a tych mieszczuchów rycerzy należyście bić w skórę, ile się zmieści, do tego pożywi się człowiek na długi czas bogactwami miejskimi.

Zuowu krążyły pułhary pełne węgryna.

Podczas gdy tak całą noc trąbiło, w chlewkach cymczasem przy psach płakał psiarczyk i tęsknił za żoną opuszczoną. Jedyną pociechą jego była modlitwa, a aniół stróż zbierał łzy jego i odnosił do tronu niebieskiego, skąd Bóg miłosierny zesłał sen na zapłakane oczy nędzarza, tak, że chociaż głodny, spokojniej zasnął przy psach w chlewku, jak rycerstwo opite i nasycone na zamku.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wieża jasnogórska.

Pomimo funduszków dostatecznych i energii Przew. przeora OO. Paulinów, ks. infułata Rejmana, roboty około odbudowy spalonej przed dwoma laty wieży na Jasnej Górze postępować muszą bardzo wolno, wymagają bowiem przy opracowywaniu szczegółów nakładu pracy i dłuższego czasu.

Samo ujtawienie wielkiego i silnie założonego rusztowania jest już zadaniem niełatwym. Najdłuższą trwać będzie wykończenie ozdób i figur, zdobiących wieżę na dwóch piętrach. Urny z płomieniami wybuchającymi w liczbie czterech są już wykończone.

Na wysokości 80 metrów ustawione będą figury, również z między, przedstawiające osoby świętych: 4-rech apostołów i czterech biskupów. Ponieważ wykucie każdego posągu potrójnej wielkości wymaga od 10 do 12 tygodni, przeto umocowanie całości na wieży nie będzie mogło nastąpić przed końcem roku 1905. Na samym szczycie wieży, pod krzyżem, umieszczona będzie figura kruka o rozpiętych skrzydłach 2-metrowych, trzymającego w dziobie bochenek chleba, przeznaczony na pokarm dla Proroka na puszczy, według opowiadania Piśma ś-go.

Długi wszystkich państw na kuli ziemskiej.

P. P. Austin, szef biura statystycznego w wydziale skarbowym w Washingtonie, wykazał niedawno, że długi wszystkich państw na kuli ziemskiej wynoszą 31,000,000,000 dolarów. Procent od tej sumy wynosi rocznie \$1,200,000,000. Na spłacenie tak olbrzymich długów, nie ma dosyć pieniędzy na świecie, bo długi te przewyższają trzy razy wartość wszystkich pieniędzy na kuli ziemskiej—w złocie, srebrze i w banknotach. Oto po kolei lista państw mających najwięcej długów:

Francya	\$5,800,000,000
Rosya	3,167,000,000
Anglia	3,060,000,000
Niemcy	2,572,000,000
Hiszpania	1,728,000,000
Australia	1,183,000,000

Austria	1,154,000,000
Indye	1,031,000,000
Stany Zjedn.	969,000,000
Inne kraje	3,375,000,000

L. Hoevels,

Skład groseryjny.

Zawsze świeży zapas groseryi, prowizyi i delikatesów. Kompletny i wyborowy zasób naczyń szklanych i blaszanych. Sprzęty kuchenne w wielkim wyborze.

8-ma ul. La Salle, Ill.

Kazimierz Studziński
Grosernia i Salun

Tylko najlepszy towar po możebnie najniższej cenie.

Przyjdźcie i przekonajcie się. Naroż. Jedenastej i Crosaf ul. LA SALLE - - ILLINOIS.

Rozpowszechniajcie TYGODNIK KATOLICKI!

Dobre ulokowanie kapitału

Ubezpieczenie na życie
w dodatku

Gwarantowane są przez

Endowment Polise

The Provident Savings Life

of New York.

EDWARD W. SCOTT, Prezydent.

Rosenbaum & Fleckels

AGENCI.

1301 Monadnock Bldg.

Chicago, Ill.

TYLKO KRÓTKI
CZAS JESZCZE.

będzie cena za jedną akcję \$5.00. Później jednak zostanie cena ta znacznie podwyższoną.

Każdemu jest teraz najlepsza sposobność dana, aby pieniądze swoje pewnie i korzystnie złożyć.

MACIE PIĘĆ DOLLARÓW?

CHCIELIBYŚCIE takowe powiększyć w przeciągu

jednego miesiąca na dziesięć?

jednego roku na sto?

a w niedługim czasie na tysiąc dolarów?

Pan I. M. JONES, Senator w Ohio.

Pan G. H. DIENHAM, Prezydent American Palace Car Co.,

Pan A. B. NETTLETON, były zastępca ministra Skarbu Stanów Zjednoczonych,

Pan HENRY ALTON, Zastępca prezydenta przy Conso and Louisburg R. R.,

Pan S. W. THOMSON, kontroler Skarbu Stanów Zjednoczonych,

Pan I. I. Mc CRACKEN, od American Car and Foundry Co. w Wilmington Delaware,

Pan W. R. EATON, urzędnik Skarbu Stanów Zjednoczonych, są dyrektorami.

COLUMBIA GOLD MINING CO.

(Towarzystwo Kopalni Złota Columbia.)

Towarzystwo to jest zabezpieczone i posiada jeden milion dolarów kapitału.

Powyżej wymienieni dyrektorzy i właściciele tych kopalni, dają każdemu sposobność

współwłaścicielem tychże zostać.

Kopalnie złota te znajdują się w Cripple Creek w Stanie Colorado i są zaledwie jedną milę od słynnych Victor Independent i Portland kopalni które dają ogromne zyski akcyonaryuszom.

W zeszłym roku wypłacono w Colorado akcyonaryuszom przeszło jeden milion dolarów czystego dochodu.

Rządowe badania wykazały, że w jednej tonnie ziemi znajduje się złota wartości \$411.20 i \$448.53.

Columbia Gold Mining Company posiada tę część ziemi, która według badań najwięcej złota posiada i zabezpiecza wskutek tego właścicielom wielkie dochody.

Każdy może współwłaścicielem zostać i kupić tyle akcji wiele tylko zechce.

Cena za jedną akcję jest \$5.00 i nikt więcej wpłacać nie potrzebuje.

Nie stanowią to albowiem żadnej różnicy czy kto tu czy też w starym kraju bywa, lub czy akcyonaryusz z tąd do starego kraju wyjedzie. Kto akcję posiada, jest współwłaścicielem tych kopalni złota.

W każdym razie wolno Wam akcję sprzedać, lub komu innemu odstąpić.

POTRZEBUJECIE JESZCZE WIECEJ DOWODÓW?

Panowie którzy na czele tego stowarzyszenia stoją, są znani i posiadają wysokie stanowiska.

Oni posiadają zaufanie i wiarę Rządu Stanów Zjednoczonych.

Imię i stanowisko tych panów powinno każdemu jako dowód służyć w jak doskonałych rękach Zarząd tych kopalni leży.

Wartość jednej akcji jest \$5 00. Cena ta przedstawia wartość tej akcji i zostanie niezawodnie cena ta już w krótkim czasie znacznie podwyższoną.

Wszystko to powinno starczyć, abyś bez długiego namysłu się został współwłaścicielem.

Kto więc współwłaścicielem chce z stać, powinien najmniej jedną akcję wartości \$5.00 kupić—i to w ten sposób, że załączony poniżej odcinek dokładnie wypełnij i nam pośleć przyslij.

W razie, gdyby kto odcinku tego nie miał, to może i list napisać, ale prosimy imię i nazwisko tak jak i adres dokładnie podać jakoteż i ilość żądanych akcji.

Adresujcie do nas tak: COLUMBIA GOLD MINING CO., 1135 Broadway, New York.

Prosimy bezwarunkowo pieniędzy naprzód nie przysyłać.

COLUMBIA GOLD MINING CO. 1135 Broadway, New York.

Niej podpisany uprasza o zapisanie (ilość akcji)..... akcji, wartości jednej akcji \$5.00 i o nadesłanie certyfikatu.

Własnoręczny podpis

Imię i nazwisko.....

Ulica i numer domu.....

County.....

State.....

Samopomoc.

Pomagaj sam sobie, a Bóg ci dopomoże.

(Ciąg Dalszy)

Filip Girard.

Mniej pomysłu, choć niemniej czynny i nauczający jest żywot wynalazcy francuskiego, Filipa Girarda. Urodził się w r. 1775 w Lourmarin, departamencie Vaucluse. Jego rodzina powiada biograf Girarda, była prawdziwą opatrnością dla wioski, którą zamieszkiwała. Ojciec Filipa, człowiek pełen rozsądku, czuwał nad kształceniem swych synów, z których najmłodszy obdarzony był tak rozległą inteligencją i tak wielkimi zdolnościami, że mógł jednego dnia oddawać się mechanice i zarazem pisać poezje, malować, obok najprzeróżniejszych zajęć. Szczególnie to usposobienie Filipa stało się nawet przeszkodą w jego dalszej karierze, zaważając do powodzenia na świecie. Największe jednak zamiłowanie okazał do wynalazków; powiadają też, że będąc jeszcze w szkołach w Montpellier i mając lat 14, postanowił użyć fali morskich, które zwróciły jego uwagę, jako naturalnego motora w mechanice. Jakoż miał wynaleźć maszynę bardzo dowcipną, poruszaną za pomocą przyplwy i odpływu morza.

Podczas swego pobytu w Montpellier, rozpoczął uczyć się medycyny, lecz wkrótce opuścił fakultet lekarski, aby poświęcić się rysunkom i rzeźbiarstwu. Kiedy wybuchła rewolucja, Girard aby uniknąć służby wojskowej, uszedł z dwoma braćmi do Mahon na wyspie Minorce, gdzie został jakiś czas, żyjąc z pracy rąk swoich. Filip umiał spożytkować zdolności do rysunków, malował więc portrety i krajobrazy. Wkrótce bracia Girardowie udali się do Liworno, gdzie Filip, korzystając nateraz ze swych wiadomości chemicznych, zajął się fabrykacją mydła. Odtąd poświęcił się on bez przerwy zastosowaniu nauk do przemysłu.

Lecz różnorodność jego wiedzy i zdolność niedozwoliła wytrwać w pracy na jednej drodze. Zajmując się więc fabryką mydła, wynalazł maszynę do cięsywania bloków na posagi, a drugą do ranięcia kamieni.

Kiedy burza rewolucji cokolwiek przycichła, Girard wrócił do Francji i osiadł w Marsylii, gdzie założył fabrykę chemiczną. Miał wtedy lat 20. Wkrótce jednak nowe rozruchy zmusiły go do opuszczenia Marsylii i szukania schronienia w Nicei, gdzie konkurował o wakującą katedrę nauki chemii, i której dla zbyt młodego wieku nieotrzymał.

Pod konsulatem porządek społeczeński utrwaliwszy się, dozwolił Girardowi powrócić do Marsylii, gdzie z wielkim powodzeniem wykładał kursa chemii. Udał się potem do Paryża, jako miejsca gdzie było szerokie pole rozwinięcia swych zdolności dla ludzi utalentowanych. Tam też Girard dokonał wielu znakomitych wynalazków, z którymi jego imię na zawsze jest związane. Znaczną część tych wynalazków zaprodukował na wystawie w r. 1806, a między innymi lunetę zbliżającą, flintglass był zastąpiony przez ciec, blachy polepowane środkami stosownymi, oraz lampę hydrostatyczną, które to przyrządy dotąd są w powszechnym użyciu.

Uwaga Girarda zwrócona też była na ulepszenia w konstrukcji maszyn parowych. Prace jego w tym celu dokonane, uwieńczyły w r. 1809 złotem medalem Towarzystwo zachęty narodowego przemysłu we Francji. Lecz jakkolwiek Girard zyskał pierwszą nagrodę i razem z nią pewien rozgłos dla swego imienia, dalekim jednak był od świetnej kariery, na jaką jego

zdolność zasługiwała. Nie ciągnął on korzyści ze swych wynalazków, lecz drudzy, którzy je w praktykę wprowadzali, a chociaż geniusz jego był uznany, zostawał jak wprzódy w stanie zbliżonym do ubóstwa.

Na wiosnę 1810 r. po sześciu latach nieustannej pracy, bracia Girard powrócili pod dach rodzinnego domu Lourmarin, ażeby użyć po znojach wytchnienia. Jednego poranka, kiedy rodzina siedziała przy śniadaniu, ojciec Filipa otworzył dekret cesarski, przyrzekający milion franków nagrody wynalazcy jakiegokolwiek narodowości, za machinę do przedzenia lnu. Starzec oddał dziennik synowi, mówiąc: "Filipie, to się ciebie tyczy."

Zawezwanie zrobione do talentów wynalazczych nie tylko Francji, lecz i całego świata, było dla Filipa bodźcem, pod wpływem którego wziął się natychmiast do rozwiązania zagadnienia, jakie mu było przedstawione. Rozbierając przedmiot przez dzień i jedną noc, przyszedł na śniadanie, a uściśkawszy ojca rzekł spokojnie:

—Mój ojczu, przyrzeczony milion jest naszym."

Wynalazek podolnej maszyny w tej epoce, był niezmiernie doniosłości dla Francji. Len stanowił główny jej produkt; że zaś z powodu ówczesnej wojny z Anglią, nie można było otrzymywać dostatecznej ilości bawełny, Napoleon pragnął usilnie, aby można było prząść len na takich maszynach, jakich używali Angliki do wyrobów bawełnianych. Filip Girard był jedynym wynalazcą, który odpowiedział na wezwanie cesarza.

Nie potrzebował wiele czasu dla zbudowania i udoskonalenia modelu maszyny swego pomysłu. Jakoż d. 18 lipca 1810 r., uzyskał list przyznania wynalazku. Przyjaciele Girarda utrzymują, że maszyna ta do przedzenia lnu posiadała wszelkie warunki do spełnienia wskazanego celu, ulepszając nawet metodę przedzenia, a zatem że wynalazca miał niezaprzeczone prawo do nagrody cesarskiej, która go wszakże minęła.

Bracia Girard natenczas przedsięwzięli sami korzystać z pomysłu Filipa. W r. więc 1812 założyli w Paryżu na ul. Meslay, pierwszą przedziałnię lnu; a następnie drugą na ul. Charonne. Obie te fabryki były prowadzone z powodzeniem, kiedy nastąpiła katastrofa Napoleona, która spowodowała ruinę fabryk we Francji. Filip został uwięziony za długi, a mimo tego duch jego wynalazczy nie ustał na chwilę, gdyż kiedy armie sprzymierzone ciągnęły do Paryża, Girard wymyślił maszynę, mogącą wyrzucić 60 pocisków arm. tuch na minutę.

Zawezwany przez cesarza austriackiego, Girard zakłada przedziałnię w Wiedniu. Z Austrii powołany był Girard do Królestwa Polskiego, gdzie jako naczelny inżynier pracował przy górnictwie rządowym.

Najważniejszą pamiątkę po sobie w Polsce zostawił Girard, wybudowaniem fabryki lnianej przez Bank Polski, która od jego nazwiska Girardowem jest nazwana, która i obecnie z wielkim pożytkiem dla kraju pracuje.

Czy we Francji, czy zdala od swej ojczyzny, wszędzie niepowodzenie się gało kroki niespracowanego Girarda. Od początku do końca swego zawodu, miał za towarzysza życia ubóstwo. Po osiemnastu latach pobytu w Polsce, stary i zmęczony ciągłymi wysiłkami, wrócił do Francji, aby złożyć na rodzinnej ziemi swe kości. Umarł spokojnie w wieku 70 żywota pełnego trudów, nienagrodzony za nie według zasługi; nie doczekawszy się tej pociechy, aby ziomkowie jego uznali w nim geniusz wynalazczy, nie otrzymawszy cesarskiej nagrody, o której do śmierci marzył, iż mu się słusznie należy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

CZYTAJCIE „TYGODNIK KATOLICKI”.



Zabezpieczajcie wasze podłogi dobrą farbą, oraz malujcie wasze domy farbą, której każda blaszanka jest gwarantowaną.



Obeenie jest czas tapetowania. Kupujcie teraz tapety, aby ominąć natłoku. Mamy wielki wybór nowych stylów, kolorów i wzorów. Kto pierwszy przyjdzie, pierwszy zostaje obsłużony.

Podwójna rolka 10c do \$1 50.
APTEKA FEURER'A
Sma ulica.

KOLONIA POLSKA
W STANIE WASHINGTON.

Nowy tu kraj — lepsze grunta — pracy wiele i lepsza przyszłość. — Urodzaje zawsze pewne — 20 akrow ziemi przyniesie tu więcej, aniżeli 100 akrow na Wschodzie. Klimat mamy przedczny — można tu na armach latem i zimą pracować — mrozów i gorączek nie mamy. Wiele rodzin polskich osiedla się w kolonii i okolicy Seattle. Kolonia nasza dwie mile od miasta RENTON, min węgla i kolei — drogi dobre mamy na wszystkie strony okolicy. Najlepsze grunta z drzewem sprzedajemy od \$15 do \$20 akier — czyszczone i z budynkami wyżej, na łatwe wypłaty. Każdemu, kto od nas grunt kupi, dajemy pracę na miejscu w tart. kach itd. Drzewo, koloniści mogą spieniężyć. Są tu polscy księża i kościoły. Można tu przybyć za połowę ceny tykietów, koleją Canadian Pacific. Po dalsze informacje piszcie po polsku do: The Evergreen State Colonization Co.

65 Union Block.
Seattle, Wash.

White Sawan Laundry.
635 First Street
Telefon Main 4. La Salle, Ill.

Po najnowszej mody ubrania i przybory męzkie idźcie do
I. GUTHMANN
713-719 1-st. La Salle, Ill.

UBRANIA

Dla Mężczyzn, Chłopców i Dzieci

Przybory Męzkie

NAJLEPSZY TOWAR
NAJNIZSZE CENY

Kazimierza Zwicka.

Osma ulica, La Salle.

Rozpowszechniajcie „Tygodnik Katolicki.”

Bobkiewicz i Syn

— polecają Szan. Rodakom swoje —

Przedsiębiorstwo Pogrzebowe



Balsamowanie ciał, wykonywane pod gwarancją.

Pierwszy i jedyny polski zakład pogrzebowy w La Salle.

Ceny przystępne; usługa skora i rzetelna.

Nar. 10-tej i Crosat ul., La Salle.

Zatwardzenie

Wielki procent ludzi cierpi mniej lub więcej na zatwardzenie żołądka. To zło, które jest tak niebezpiecznym dla ogólnego zdrowia, powinno być natychmiast usunięte za pomocą łagodnego i równocześnie wzmacniającego środka przeczyszczającego, jak

Dra Piotra Gomozo

Usuwa ono nagromadzoną zużytą materję, nastraja organa trawienne i wzmacnia cały system. Nie jest to lekarstwo apteczne. Można go nabyć u miejscowych agentów albo wprost u właściciela.

DR. PETER FAHRNEY, 112-114 So. Hoyne Ave., Chicago, Ill.

CASTENDYCK BROS.



Jedyni agenci Wheeler & Wilson „Ball bearing” i „Rotary Shuttle” maszyn do szycia. Są to najciszej chodzące, najszybciej szyjące i najtrwalsze maszyny do szycia.

Sprzedajemy także słynne Standard i wypróbowane Domestic maszyny do szycia. Kupujcie kołdry i okrycia na konie od nas.

PERU, LA SALLE, TROY GROVE I UTICA.

JOHN MARTIN

PIERWSZORZĘDNY

przedsiębiorca pogrzebowy i handlarz ładnych mebli.

Co dopiero otrzymaliśmy nowy i kompletny zapas dziecięcych wózków i Go. Carts.

Przyjdźcie i zobaczcie. Cena umiarkowana.

805 First st. Telefon 277.

JOHN STUART prezydent
V. J. DUNCAN vice-prez.

N. W. DUNCAN kasyer.
J. V. COUGHLIN asyst. kasyera

La Salle State Bank.

KAPITAŁ.....\$50,000.00.
NADWYŻKA..... 10,000.00

Wypożycza pieniądze, Daje rabat,
Exchange, asekuruja domy od ognia,
Sprzedają domy i grunta,
Wypłacają procent od pieniędzy,
Rentują Safety Deposit skrzynki.

N. W. Duncan kasyer.

Róg ul. Main i Marquette.

KOTWICZNY PAIN EXPELLER.
Wychwalany przez wszystkich, którzy go używali.
Jedno z świadectw znanych osobistości:

ST. ANN'S RECTORY
110 EAST 12th ST.
Nowy York, d. 25 Września 1899.
Przekonawszy się o
zasługach Pańskiego
KOTWICZNEGO PAIN EXPELLERU
i zbadawszy liczne świadectwa
o jego skuteczności, wystawione
przez osobistości znakomite na
polu medycyny i innych nauk, nie
wzajem się również zalecić
tego jako cennego środka.

Superintendent 82 Szkoły Katolickich
w Nowym Yorku.

Prawdziwy jedynie z ochronną
znaką "Kotwica."
25c i 50c, u wszystkich
aptekarzy lub u
Wichter & Co., 215 Pearl St.,
New York.

Kronika Miejskowa.

— W sądzie okręgowym toczył się w zeszłym tygodniu proces Clarenca Daley przeciwko kolei Rock Island o \$10,000 odszkodowania. Daley najechany został przez pociąg tej kompanii i mocno pokaleczony. Sąd przyznał skarżącemu \$8,000.

— Dr. Hicklin, niemiecki chirurg, ulokowany jest stale w aptece Feurer'a, przy 8-mej ul. Telefon: Red 271. Godziny ofisowe, od 4-tej do 6-tej wieczor, w aptece Feurer'a. Wizyty odbywa w dzień lub w nocy. Pomieszkanie: Wisconsin House. Tel. Main 53.

— Kompania kolei elektrycznej, zamierza na przyszłym posiedzeniu rady miejskiej wnieść petycję o nadanie jej przywileju położenia torów na ulicy Union i Bluff. Rada miejska niezawodnie przychyli się do petycji kompanii.

— Nieomiczkajcie przybyć na otwarcie sklepu obuwniczych Hub Shoe Store. Urządzamy wielką sprzedaż, która potrwa dziesięć dni.

— Przeprowadziliśmy się do sklepu pn. 619 Pierwsza ul.

Grand Union Tea Co.

— Tomasz Manning, cywilny inżynier na kolei Rock Island, został przypadkowo najechany i na miejscu zabity przez pociąg pasażerski no. 19 w pobliżu Utica. Wypadek miał miejsce w ubiegłą środę. Manning ustępując z drogi przed nadchodzącym pociągiem towarowym, nie zauważył nadbiegającego z przeciwnej strony w szalonym pedzie pociągu pasażerskiego i dostał się pod koła.

— Kaź. Pierski, 741 Pierwsza ul. Kupując u nas za dolara, zaoszczędzisz przynajmniej pół dolara. Sprawdzamy nasz towar wprost od fabrykantów i importerów i dlatego możemy sprzedawać taniej aniżeli inni.

— D. M. Justice ma na składzie wielką ilość jacek, po cenach, które was zadziwią.

— William Wilson, superwizor ulic, rozpocznie w tych dniach prace wokoło oczyszczenia wszystkich brukowanych ulic i aleji, stosownie do rozporządzenia rady miejskiej.

— Nieomiczkajcie przybyć na otwarcie sklepu obuwniczych Hub Shoe Store. Urządzamy wielką sprzedaż, która potrwa dziesięć dni.

— Jeżeli potrzeba wam spodnika, idźcie do sklepu D. M. Justice, gdzie dostaniecie dobry spodnik za niską cenę.

— Kilku wybitniejszych obywateli peruskim złożyli w ubiegłą sobotę wizytę pro-

fesjonalni złodzieje. Z domu J. Brennermann'a zabrali nieproszeni goście \$75 gotówką, a kapitał Charlesa Nadler, znanego aptekarza, zmniejszony został o \$2. Z domu Ottona Loekli, kasyera State Banku, zabrali palto i parę trzewików. Policja, jak zwykle, nie może wpaść na trop rzezimieszków.

— Nieomiczkajcie przybyć na otwarcie sklepu obuwniczych Hub Shoe Store. Urządzamy wielką sprzedaż, która potrwa dziesięć dni.

— W składzie D. M. Justice kupicie możecie dobry domowy calico reper, za 69c.

— Dyrektorzy Illinois Valley Traction Co. mieli posiedzenie w ofisach kompanii w poniedziałek i uchwalili powiększyć kapitał zakładowy do \$1,000,000.

— Kaź. Pierski, 741 Pierwsza ul. Nasz wybór towarów nigdy nie zmniejsza się. Co dzień otrzymujemy nowe zapasy w miarę gdy stare rozsprzedawane są. Ceny najniższe, towar najlepszy.

— Przeprowadziliśmy się do sklepu pn. 619 Pierwsza ul.

Grand Union Tea Co.

— Kłopoty nowo-obranego mayora, W. Panneck, rozpoczynają się na dobre. Zaledwie kilka dni upłynęło od wyborów, a już postępuje za nim dniem i nocą cała czereda kandydatów na różne ofisy. Z tych zaledwie 10 procent jest pochodzenia polskiego, resztę tworzą synowie Irlandyi, ci sami, którzy tak energicznie pracowali przeciwko niemu. Lecz nasz mayor nie w ciemię bity!

— D. M. Justice sprzedaje jedwabne płaszcze, po nadzwyczaj niskich cenach.

— Nieomiczkajcie przybyć na otwarcie sklepu obuwniczych Hub Shoe Store. Urządzamy wielką sprzedaż, która potrwa 10 dni.

— W ubiegłym tygodniu poczyniono liczne aresztowania pod oskarżeniem nielegalnego głosowania. W razie udowodnienia im winy, czeka przestępców surowa kara.

— Nigdzie tak tanio nie kupicie, jak w składzie D. M. Justice. Sprzedaję wam dobry stanik, począwszy od 50c.

— Nareszcie zawitała do nas upragniona wiosna, w całym olasku i splendorze.

— Ludziska posłuszni głosowi natury, odetchnęli swobodniej i weselszą przybrali minę.

— Przeprowadziliśmy się do sklepu pn. 619 Pierwsza ul.

Grand Union Tea Co.

— Nawet pobici kandydaci polityczni, oczarowani widokiem tej "pory nad porami", spędzili chmury z czoła i z nową otuchą przystąpili do układania planów na przyszłość.

— Płócienne "huck" ręczniki w składzie D. M. Justice po 10c.

— Obchód konstytucji Trzeciego Maja zapowiada się świetnie. Komitet nie szczędzi starań i zabiegów, ażeby uroczystość wypadła ku zadowoleniu publiczności.

— Szwajcarska materya koronkowa na firanki u D. M. Justice po 10c yd.

— Ładna lota, położona w Portland, na sprzedaż pod korzystnymi warunkami. Jan Baluta, La Salle.

THE GOLDEN EAGLE
R.M. NEUSTADT PROPRIETOR
Marquette ul. La Salle, Ill.

Coś nowego w Krawatkach

Długie Teck krawatki, zrobione wyłącznie do użytku z wysokimi podwójnymi kołnierzykami. Największy wybór wzorów kiedokolwiek widziany po 25c i 50c.

Są one szybko rozchwytywane w składzie NEUSTADT'S GOLDEN EAGLE.

— Kto mianuje się polakiem, niech podąży dnia 3-go maja do hali ś. Jacka, aby zmanifestować cześć i uwielbienie dla wiernych synów Polski.

— Po najlepsze fotografie idźcie do B. N. Rhodes'a. Fotografie ślubne, do pierwszej Komunii, oraz familijne — specjalnością. Adres: 126 Marquette ul.

— Wszystko co usłyszycie na obchodzie tym, pobudzi was do żywszego myślenia na losem nieszczęśliwej ziemi naszej, do oddania hołdu męczennikom za wiarę i ojczyznę.

— Koszule do pracy dla mężczyzn, warte 50c, w składzie D. M. Justice po 39c.

— Będą tam pouczające mowy, odczyty, deklamacje, muzyka, śpiew chórowy, śpiew dziecięcy słowem wszystko co pobudzi w was zdoła do czucia i myślenia po polsku.

\$19.00 do Boston i z powrotem

Z dodaniem \$2.00 jako opłaty członka, sprawozdanie z rocznej konwencji Narodowego Stowarzyszenia Edukacyjnego. Tykiety sprzedawane będą via koleją Nickel Plate, od 2go do 5go Lipca, włącznie, dobre przy powrocie od 8go do 12go Lipca, włącznie, bez złożeń u t. z. „joint” agentów. Dodatkowe ograniczenie czasu powrotu nie później jak 1go Września może być nabyte przez złożenie części powrotowej tykietu u „joint” agenta i opłaci 50c za wykonanie. Doskonała obsługa pociągowa i wspaniałe obiadki w wagonach jadalnych; także a la carte service. Piszcie do Jana Y. Callhan, generalnego agenta, 113 Adams ul., pokój 298, Chicago, po tabelę wskazującą czas wyruszenia pociągów z Chicago i inne szczegółowe informacje.

Odwiadczenie

LINK'S A
Pierwszorzędny Krawca.
Farbuje, czyści i naprawia ubrania.
4ta ul., Peru, Ill.

Wymieranie zwierząt.

W Wielkiej Brytanii od lat 50 nie ma zupełnie dzików, wilków i niedźwiedzi; ten sam los spotkałby i lisy, gdyby nie to, że hodują je sztucznie dla polowania. Nie ma także w Anglii bobrów, a we Francji jest ich bardzo niewiele nad Rodanem. Czajki niezadługo wyginą w Europie. W Algierji coraz mniej spotyka się strusi, kiedy w Egipcie i na przykładzie Dobrej Nadziei hodują te ptaki, osiągając z nich znaczne zyski. Stonie stają się coraz rzadsze, podobnie jak wielbłądy; foki szybko znikają. Łosi należą do osobliwości, kaczki edredynowe, coraz dalej wynoszą się na północ, a wszystkie giną z powodu tępienia ich dla zysku.

Plaga szarańczy w Egipcie.

Donoszą z Kairu, że pociąg kolei etjopskiej, który w dniu 13 Lutego opuścił Dżibuti, był dwa razy wstrzymany przez ogromne masy szarańczy. Za mostem Ghebele nie mogły się nawet poruszyć potężne koła nowej lokomotywy. Warstwa szarańczy, którą gniotły koła pociągu, była tak wielka, że pociąg grzął jakby w jakim błocie. Szarańcza pokryła kraj na obszarze 80 klm. Poza Holl—Holl odmówiła posłuszeństwa zarówno lokomotywie, jak i hamulce, bo wszystkie części parowozu były napełnione masą z szarańczy. W takich warunkach mógł pociąg poruszać się ledwie 30 kilometrów na godzinę.

Udajcie się w podróż

Koleją Nickel Plate i przekonajcie się o jej doskonałej obsłudze pociągowej. Codzienne pociągi ekspresowe wprost do miejsc przeznaczonych, pomiędzy Chicago, Ft. Wayne, Findlay, Fostoria, Erie, Buffalo, New York City i Boston. American Club obiady, po cenach od 35c do \$1.00 podawane są w Nickel Plate wagonach; także usługa a la carte. Ceny zawsze najniższe. Żadnej nadmiernej opłaty nie żądają na żadnym pociągu kolei Nickel Plate. Dworzec chicagoski, Harrison ul. i Piąta ave. Miejskie ofisa tykietowe: 111 Adams ul. i Auditorium Annex. John Y. Callhan, generalny agent, 113 Adams st., Room 298. Chicago. Telefon Central 2057.

W Składzie

Kilduff'a

POD DOMEK OPERY.

La Salle Illinois.

Specjalna sprzedaż 500 par koronkowych firanek po cenach od 50c do \$5.

Sieci frankowe

yard od 5c do 75c.

Drażki do firanek

z przyrządami od 7c do 25c ze wszystkim.

Jeżeli płacicie gotówką, możecie zakupić więcej i lepszy towar w składzie

Kilduff'a
aniżeli gdzieindziej.

Są tutaj trzy polskie sprzedawczynie, które obsłuzą was każdego czasu.

IDŹCIE DO
Kilduff'a
PO BARGENSY.



Najsukuteczniejszy i najlepszy środek przeciw:

Reumatyzmowi, Boleniu Krzyża, Neuralgii, Katarowi, Bólowi głowy, Zażębieniu, Bólowi gardła i Kurezem, cena 25c

Spis i Geny niektórych „POLSKICH LEKARSTW”, które można dostać w każdym miejscu u swojego sztornika, lub mojego agenta.

Egiptero No. 1	25c
Egiptero No. 2	50c
Kropki maciczne	35c
Maść niedźwiedzia	25c
Linitment dla dzieci	25c
Lekarstwo na kaszel ostry	25c
Lipowy balsam na p'ucia	25c
Proszki od robaków dla dzieci	25c
„...”, dorosłych	35c
Woda od bolenia oczu	25c
Ogniociąg na oparzenie	25c
Kropki żołądkowe	25c
Lekarstwo na zatrzymanie krwawej biegunki dla dorosłych	75c
Nowa kuracja reumatyzmu	\$3.50
Lekarstwo na niestrawność	50c
Kropki na ból zębów	10c
Maść przeciw psuciu i poceniu nóg	25c
Żelazny wzmocniacz zdrowia	50c
Lekarstwo na uspokojenie dzieci	25c
Lekarstwo na odciski	15c
Gryp-kiur	\$1.25
Wiosochron	50c
Proszki na wątrobę	35c

Specjalne Lekki przyrządzam podług dokładnego opisu choroby.

Albert G. Groblewski,
(Fabrykant Polskich Lekarstw)
111 Main Street, Box 1109,
Plymouth, Pa., Luz. Co.

W każdej większej osadzie polskiej potrzebuję agentów. Piszcie po warunki i szczegóły.

Mniej jak za 1 dolara lekarstw nie wysyłamy.